

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 48 (11 384)

Poznań, wtorek 10 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

O. Fischer z wizytą w Polsce

(PAP) 9 bm. przybył do Polski z dwudniową oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Oskar Fischer. Na warszawskim lotnisku Okęcie, udekorowanym flagami obu krajów, gością powitał minister spraw zagranicznych — Józef Czyrek.

Bezpośrednio z lotniska minister O. Fischer udał się na Plac Zwycięstwa, gdzie złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Tego dnia ministra spraw zagranicznych NRD przyjął w Belwederze przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski. W trakcie spotkania omawiano sprawy związane z dalszym rozwojem stosunków i współpracy między Polską i NRD. Poruszono również aktualne problemy międzynarodowe.

W poniedziałek odbyło się spotkanie J. Czyrka i O. Fischera, po którym — pod przewodnictwem obu ministrów — odbyły się rozmowy delegacji Polski i NRD. Mówiono o współpracy obu krajów w wielu dziedzinach, zwłaszcza politycznej, gospodarczej, kulturalnej i naukowej. Podkreślono doniosłe znaczenie dla rozwoju tej współpracy niedawnego spotkania Stanisława Kani i Ericha Honeckera.

Brak surowców i opału często przeszkadza w realizacji planów

Zróznicowany rytm pracy przedsiębiorstw

(PAP) Aktualną sytuację produkcyjną w zakładach przemysłowych różnych działów gospodarki przedstawiają informacje korespondentów terenowych PAP:

Dobrym prognozą dla kombinatów miedzi jest wzorowa od początku br. praca wszystkich załóg hutniczych. Zarówno huta miedzi „Głogów”, jak i „Legnica” po wykonaniu z nadwyżką planów za styczeń i luty realizują pomyślnie plan pierwszej dekady marca.

W hucie „Głogów” utrudnieniem są jednak niesprawne piece szybkie, ograniczona wydajność filtrów i wadliwy system utylizacji wylęgów technologicznych. Przystąpiono już do instalowania kolejnych urządzeń odpływów gazów typu „Mikopool”. Podobne prace, związane z modernizacją całego zakładu — kontynuowane od kilku lat — prowadzi się w hucie „Legnica”.

Po 5-dniowej przerwie spowodowanej brakiem uszczelnień krajowych i importowanych, wznowiona została produkcja automatycznych pralek w zakładach „Fredom-Polar” we Wrocławiu. W ub. tygodniu producent uszczelnień „Stomil”

w Saroku dostarczył do Wrocławia 3000 uszczelnień — co wystarcza na 3 dni. W tym tygodniu spodziewana jest dostawa pierwszej partii 5000 uszczelnień z Jugosławii. Przy ewentualnym jej opóźnieniu trzeba będzie znowu wstrzymać produkcję pralek automatycznych. Ostatni 5-dniowy postój spowodował straty wartości 50 mln zł.

Od paru już tygodni w Zakładach Sodowych w Janikowie pod Inowrocławiem produkuje się dziennie ok. 1250 ton sody surowej. Jest to nieco powyżej kreski wyznaczonej planem. Znaczącej przekroczenia dobowych zadań uniemożliwia brak węgla.

Załoga Kujawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy utrzymuje w marcu — podobnie jak w styczniu i lutym — dobre tempo produkcji. Uzyskano znaczną nadwyżkę, co jest zasługą przede wszystkim personelu zatrudnionego w margarynowni.

Niedostatek skóry sprawił, że fabryka w Miastku w woj. śląskim wyprodukowała w br. nieco mniej niż w roku ubiegłym rękawiczek i odzieży.

Aby złagodzić braki, chce się jako dodatki do naturalnej skóry stosować dzianiny i tworzywa sztuczne. Warto jednak zastanowić się nad jakością tego typu artykułów. Może lepiej produkować mniej wyrobów, ale bardzo dobrych?

Blisko 110 000 sztuk damskiej bielizny i rajstop opuszcza codziennie taśmę produkcyjną ZPD „Mewa” w Bilgoraju w woj. zamojskim. W porównaniu z grudniem ubr. obecnie dzienna produkcja jest większa o 5000 sztuk wyrobów. Lepsza atmosfera i dyscyplina pracy umożliwiła dostarczenie w ciągu dwóch pierwszych miesięcy roku poszukiwane towary rynkowe wartości 336 mln zł.

Z poważnymi trudnościami boryka się Fabryka Maszyn w Leżajsku w woj. rzeszowskim — producent wielkich betoniariek dla krajowego budownictwa i na eksport. Plan produkcyjny zakładu są wprawdzie realizowane na bieżąco, ale obejmują one za ledwie 70 proc. zadań ub. roku. Wynika to z braku zamówień na betoniarie z RFN-owskiej firmy „Stetter”, której to firmie w ub. latach leżajska fabryka dostarczała 900 — 1400 betoniariek rocznie.

Dla zwiększenia plonów



Sady Zakładu Doświadczalnego Poznańskiej Akademii Rolniczej w Przyrodzie to teren doświadczeń Zakładu Sadownictwa i praktyk studentów. Obecnie trwają tam prace przy prześwietlaniu drzew. Zabieg ten to nie tylko formowanie koron. Ułatwi on opryski środkami chemicznymi i przebieg procesów fizjologicznych, zwiększy plony. Na zdjęciu: przycinanie jabłoni. Fot. „Głos” — R. Królak

Narada prezesów WZKR

Ocena przygotowań do wiosennych prac polowych

(PAP) W dniach 24—25 bm. zbierze się w Warszawie VII krajowy zjazd delegatów kolektów rolniczych. Przygotowania do tego zjazdu oraz zadania czekające jednostki usługowe i produkcyjne kolektów rolniczych w okresie wiosennych robót polowych omawiano 9 bm. w Warszawie na naradzie prezesów WZKR.

W czasie narady wiele miejsca poświęcono roli i zadaniom, jakie spełniać mają powołane ostatnio gminne związki kolektów i organizacji rolniczych. Związki te zorganizowano w ok. 2000 gmin. Należy — mówili prezesi WZKR — niezwłocznie m. in. przez wydanie odpowiednich aktów prawnych, uregulować zasady współuczestnictwa gminnych związków kolektów i organizacji rolniczych w podziale ziemi i przemysłowych środków produkcji. Samorząd musi być traktowany przez naczelników gmin, jako faktyczny współpartner, gdyż rzutuje to na aktywność pracy kolektów rolniczych.

Na naradzie dużo miejsca poświęcono obsłudze gospo-

darstw w okresie wiosennych robót polowych. Ocena się, że zabiegi uprawowe i prace przy siewach i sadzeniu roślin SKR-y będą musiały tej wiosny wykonać na areale o blisko 10 proc. większym niż w roku ubiegłym, a to z uwagi na fakt, iż jesienią rolnicy nie wykonali planów dotyczących orki i siewu zbóż ozimych. Przy stosunkowo niewielkich dostawach nowego sprzętu, do rozszerzenia usług mechanizacyjnych zmierzając — mówiono — przez pełne wykorzystanie posiadanych ciągników i maszyn w pracach polowych. Rezerw w usługach poszukiwać się też będzie przez usprawnienie organizacji i przedłużanie czasu pracy. Obecnie zbiera się zamówienia na usługi, których plany wykonania ustalone zostały oddolnie przez załogi SKR wspólnie z radami spółdzielni. Natomiast mechanicy kółkowych warsztatów dokładają maksymalnych starań dla nadrobienia zaległości w naprawach. Szybkie zakończenie remontów nie jest jednak możliwe bez zwiększonej pomocy przemysłu.

Najdłuższe porwanie w historii

Uprowadzony samolot palestyński wylądował w Damaszku

(PAP) W poniedziałek w południe Boeing 720 Pakistańskich Linii Lotniczych PIA stał się najdłużej w historii przetrzymanym przez porwaczy samolotem pasażerskim. Od momentu porwania upłynęło już 170 godzin. Boeing ze 107 pasażerami i trzema porwaczami znajduje się obecnie na lotnisku w Damaszku.

Porwacze postawili nowe warunki: poza uwolnieniem wszystkich więźniów politycznych w Pakistanie domagają się także zaprzestania kampanii prasowej przeciwko organizacji „Al-Zulfikar” (od imienia byłego premiera Ali Bhut to), do której należą.

Agencja UPI, powołując się na pakistańskie koła oficjalne, twierdzi, że rząd syryjski został upoważniony przez prezydenta Pakistanu Ziaulę Haq'a do ewentualnego przedsięwzięcia wszelkich drastycznych środków, jakie należałoby zastosować w celu uwolnienia pasażerów.

Poinformowano także, iż Pakistan przygotowuje oddział komandosów, który miałby odbić zakładników. Władze syryjskie — zdaniem Pakistanu — odgrywają pozytywną rolę w próbach mediacji z porwaczami.

Wojna iracko-irańska

Zacięte walki w wielu prowincjach

(PAP) W niedzielę, podobnie jak 7 bm., na różnych odcinkach frontu wojny iracko-irańskiej trwały zacięte walki. Komunikat wojskowy ogłoszony w Bagdadzie stwierdza, że w niedzielę samoloty irackie dokonały nalotów na pozycje irańskie w rejonie Gilan Gharb w środkowym sektorze 500-kilometrowego frontu, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. W operacjach lądowych — stwierdza komunikat — w ciągu ostatnich 24 godzin zginęło 140 żołnierzy irańskich i 14 ira-ckich.

Tymczasem radio teherańskie poinformowało, że w nocy z niedzieli na poniedziałek ostrzelane zostały rakietami

irackimi działnicami mieszkalne w stolicy irańskiej prowincji Chuzestan — Ahwazie. Zniszczonych zostało wiele domów. Liczby ofiar nie podano.

W niedzielę wieczorem sztab główny sił irańskich zakomunikował, że w wyniku operacji przeprowadzonych przez wojska Iranu w rejonie Mariwanu w Kurdyście irańskim oraz w rejonie Susangerdu w Chuzestanie 60 żołnierzy irackich zostało zabitych bądź rannych.

Agencja Pars poinformowała, że w rejonie Choninszaru (dawnej Choramszar) i Abadanu w Chuzestanie śmierć poniosło w niedzielę 25 żołnierzy irackich.

Amerykańskie plany militaryzacji Bliskiego Wschodu

(PAP) Amerykański minister obrony Caspar Weinberger zabierając w ubiegłą niedzielę głos w telewizyjnej audycji publicystycznej oświadczył, że USA będą realizować plan umocnienia swojej obecności militarnej na Bliskim Wschodzie poprzez rozbudowę i zakładanie nowych baz wojskowych w tym rejonie świata.

Jak wynika z doniesień poniedziałkowej prasy waszyngtońskiej to, o czym mówił Weinberger, jest jedynie częścią amerykańskiego programu wobec Bliskiego Wschodu. Obejmuje on również plany podjęcia masowych dostaw bro-

ni i sprzętu wojskowego do krajów omawianego regionu. Na realizację tego zadania administracja przeznacza sumę około 7 mld. Będą to kredyty, jakie zostaną udzielone m. in. Izraelowi, Egiptowi, Turcji, Jordanii i innym krajom rejonu Zatoki Perskiej.

Z wypowiedzi przedstawicieli administracji wynika, że Waszyngton ma zamiar znacznie ożywić swoją aktywność na Bliskim i Środkowym Wschodzie działając z myślą o przeciwdziałaniu się wpływom Związku Radzieckiego. Niektóre elementy tego programu muszą budzić szczególne zaniepokojenie.

Komunikat

(PAP) W związku z opublikowaniem założeń ustawy o związkach zawodowych informujemy, że wszelkie pytania, uwagi i oceny ogłoszonych założeń wszyscy zainteresowani mogą kierować — jak informuje biuro zespołu do opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych — na adres tego zespołu: 00-950 Warszawa al. Ujazdowskie 11.

70-lecie urodzin S. Kisielewskiego

(PAP) 70 rocznicę urodzin obchodzi Stefan Kisielewski, pisarz, publicysta, kompozytor i krytyk muzyczny. Szczególną popularność zdobył sobie jako autor felietonów pu-blikowanych na łamach „Tygodnika Powszechnego”.

Z okazji urodzin S. Kisielewski otrzymał życzenia od ministra kultury i sztuki.

Trwają prace nad układem zbiorowym pracy poligrafów

(PAP) W Warszawie spotkali się na kolejnym, roboczym posiedzeniu przedstawiciele kierownictwa resortu kultury i sztuki z przedstawicielami obu związków zawodowych działających w przemyśle poligraficznym tj. Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii i KKK Pracowników Poligrafii NSZZ „Solidarność”.

Ministerstwo Kultury i Sztuki przedłożyło dwie wersje projektu układu zbiorowego pracy — jedną opracowaną przez zespół roboczy składający się z przedstawicieli zakładów poligraficznych i Zjednoczenia Przemysłu Poligraficznego oraz drugą — zaproponowaną w

zmodyfikowanej formie. Przedstawiciele NSZZ Pracowników Poligrafii zajęli krytyczne stanowisko wobec wersji układu zaproponowanej przez resort. Stanowisko to poparli przedstawiciele „Solidarności”. Stwierdzono zgodnie, iż wersja ta nie w pełni spełnia oczekiwania środowiska wszystkich drukarzy.

Po dyskusji resort zgodził się na propozycję obu związków z zastrzeżeniem, aby ostateczna wersja układu została zredagowana powtórnie i uwzględniała ich dodatkowe uwagi i propozycje.

Ustalono termin następnego wspólnego spotkania na 16 bm.

Topnieją śniegi w górach — powolny przybór rzek

(PAP) Wskutek topnienia śniegu w niższych partiach gór, odnotowuje się powolny przybór dopływów górnej Wisły, które dotychczas utrzymują się na poziomie średnich stanów wody. Nieznacznie przekroczone są poziomy alarmowy na górskich dopływach Odry. M. in. na Ścinawce. Stan alarmowy przekroczony był w poniedziałek o 34 cm. na Bystrzycy w Jarmołowie — o 40 cm, na Widawie w Zbytowej — o 22 cm, na Bo-brze w Kamiennej Górze — o 12 cm i na rzece Kamienna w Jeleniej Górze — o 38 cm.

W wyniku ocieplenia i opadów deszczu ponownie przybrała Notec, w której wysoka woda utrzymuje się już od wielu tygodni. 9 bm. stan alar-

mowy na tej rzece przekroczo-ny był w Drezdenku — o 23 cm, w Czarnkowie — o 20 cm i w Białosławiu — o 10 cm. Rzeka ta przysparza więc stale kłopotów nadnoteckim gminom w woj. gorzowskim.

Przybrały także niektóre rzeki Przymorza, jak Rega i Ślupia, w których fala prze-wyższa od 10 do 28 cm. poziom alarmowy.

Także Bug na wielu już odcinkach jest wolny od skorupy lodowej, m. in. dotyczy to granicznego odcinka tej rzeki, gdzie niedawno rozbito po-tężny zator lodowy dzięki pomocy żołnierzy.

Na ogół wolna jest już od lodu Narew.

Rozmowy studentów w resocie szkolnictwa wyższego

(PAP) Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki informuje, że 9 bm. odbyło się spotkanie robocze przedstawicieli Komisji ds. Kontaktów z Organizacjami Studentckimi z przedstawicielami Ogólnopolskiego Komitetu Założeń do Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Zrzeszenie przedstawiło propozycje, dotyczące zasad prowadzenia rozmów oraz podejmowania porozumień i ustaleń, wynikających z negocjacji na temat wnoszonych postulatów. Propozycje te wstępnie omówiono. Termin następnego spotkania ustalono na 13 bm. Przedstawiciele OKZ NZS złożyli pakiet postulatów opracowany przez międzyuczelnianą komisję programową zrzeszenia.

ODGŁOSY

Co się opłaca

Nie od dzisiaj trwają spory pomiędzy tradycjonalistami przeciwnymi żłobkom, lub przynajmniej przeciwnymi powiększeniu ich liczby — a szerzącymi postępy, emancypacji niewiast etc., opowiadającymi się za tworzeniem kobietom możliwości pracowania także wkrótce po połogu. Rzecznicy jednego jak i drugiego poglądu zazwyczaj ograniczają się do argumentacji emocjonalnej, a co najwyżej społecznej. Sięgnijmy zatem do liczb.

Z okazji III sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, radni otrzymali materiały za wierzące sporo informacyjnych danych. Można było pośród nich wyczytać, że w Poznaniu do płatu do każdego miejsca w przedszkolu ze strony władz terenowych wynosić będzie w tym roku 11 425 złotych, zaś do każdego miejsca w żłobku — aż 28 134.

Nie ma chyba wątpliwości, co do tego, że instytucja opieki przedszkolnej wymaga utrzymania, roszczenia i ulepszenia. Natomiast powiększenie sieci placówek opieki nad niemowlętami przy tak wysokich kosztach raczej przestaje być sprawą dyskusyjną. Jeśli dopłaca się z budżetu państwowego ponad 2 000 złotych miesięcznie na każde dziecko, to właściwszym będzie zwiększenie zasiłków dla młodych matek. Przysługuje się zapewne do tej opinii pediatry, bo przecież problem ma wymiar nie tylko ekonomiczny, lecz zarazem (czy przede wszystkim) zdrowotny i wychowawczy. Albowiem żaden, choćby najdoskonalszy, żłobek nie zastąpi matki i troski.

WIESŁAW PORZYCKI

Proces porywacza samolotu „LOT”

(PAP) Przed sądem zachodniobrzezińskim rozpoczął się w poniedziałek proces Andrzeja Perki, który w końcu ub. roku uprowadził samolot PLL „Lot”, odbywający normalny rejs z Zielonej Góry do Warszawy. Załoga została zmuszona do wylądowania na lotnisku Tempelhof w amerykańskim sektorze Berlina Zachodniego. Porywacz został za trzymany, chciał on uzyskać azyl polityczny.

Natomiast cała załoga i wszyscy pozostali pasażerowie, mimo prób skaperowania ich przez zachodniobrzezińską policję i nakłaniania do pozostania na Zachodzie, powrócili na pokładzie uprowadzonego samolotu do kraju.

Przemysł nie lubi krótkich serii

Tylko 30 zakładów zadeklarowało produkcję na rzecz rolnictwa

(PAP) Wzrost dostaw środków plonotwórczych, przyspieszenie melioracji oraz lepsze wyposażenie gospodarstw w ciągniki i maszyny warunkują pełniejsze wykorzystanie możliwości produkcyjnych rolnictwa. Gospodarstwa i placówki obsługujące wieś — jak ocenia zjednoczenie „Agromet” — odczuwają dotkliwy deficyt ponad 60 różnego rodzaju maszyn i urządzeń. Są to często bardzo proste narzędzia, których produkcję mogą podjąć nie tylko zakłady przemysłowe, lecz również przedsiębiorstwa, które zgłosiły chęć wytwarzania środków technicznych potrzebnych rolnictwu zjednoczenie „Agromet” i „Agroma” kierują do zakładów dysponujących odpowiednią dokumentacją. Udziela się też niezwłocznie informacji na temat obowiązujących w kraju przepisów dotyczących tej działalności oraz możliwości uzyskania surowców i materiałów z kooperacji.

Dotychczas przeszło 140 różnego typu zakładów zgłosiło chęć podjęcia produkcji maszyn i narzędzi rolniczych. Po zapoznaniu się z obowiązującymi przepisami oraz uwarunkowaniami jakie stawiają kooperanci, realizację wcześniej szyszych zamierzeń zadeklarowało tylko 30 zakładów. Nie wszyscy bowiem mają własne

pokrycia materiałowe a zjednoczenie „Agromet” nie ma za bezpieczonych własnych potrzeb. Zainteresowanych produkcją dla rolnictwa zniechęca też postępowanie zwłaszcza tych kooperantów, którzy powinni zabezpieczyć łożyska czy inne detale, a nie chcą zawrzeć umów, argumentując to brakiem rozdzielników i innymi ograniczeniami administracyjnymi. Natomiast z powodu braku dostawców opon, zjednoczenie „Agromet”, mogło zawrzeć porozumienia na wyprodukowanie w zakładach, które zgłosiły chęć, tylko 20 000 szt. taczek i wózków ogumionych. Choć potrzeby w tej dziedzinie są znacznie większe. Produkcję poszukiwanych przez rolników sprzętów i części do buraków zadeklarował POM w woj. lubelskim. Zakład Urządzeń Galwanicznych i Lakierniczych w Wieruszowie k/Wrocławia podjął się dostarczyć w tym roku 300 suszarni komorowych do ziarna, które są niezbędne przy zbiorze zbóż kombajnami. Załoga radomskiego oddziału fabryki „Techma-Trans”, specjalizująca się w urządzeniach do transportu wewnętrznego, zadeklarowała opracowanie i uruchomienie produkcji sterowników do słomy i siana.

Zgłoszenia przyjmowane i rozpatrywane są nadal. Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych zainteresowały się rozwinieciem produkcji wałów typu „Cambridge” do spulchniania i rozdrabniania gleby. Załoga zrobiła już kilkadziesiąt takich wałów, nie otrzymano jednak dotychczas zlecenia na ich wykonanie, choć rolnicy są zainteresowani zakupem tych narzędzi, a zapotrzebowanie ocenia się na ok. 1000 sztuk.

POM w Miejscu Piastowym woj. krosińskie zorganizował giełdę, na której zgromadzone środki techniczne potrzebne rolnictwu omawiane go regionu. Poszukiwano producentów dla blisko 350 wyrobów — maszyn, prostych narzędzi oraz drobne detale niezbędne w pracy rolnika. Nie stety tylko na co dziesiąty produkt znalaziono wytwórcę. Zgłosili się głównie rzemieślnicy. Z większych przedsiębiorstw produkcję na rzecz rolnictwa zadeklarowała jedynie Fabryka Amortyzatorów „Polmo” i Zakłady Urządzeń Nafciowych w Krośnie. Wielu potencjalnych kandydatów zrezygnowało po zapoznaniu się, z faktem, że niektóre wyroby przemysłowe potrzebne są rolnictwu w krótkich seriach, bądź po skalkulowaniu cen, zwłaszcza na proste narzędzia. W przyszłości przedkłada się na dal dobry własny interes, nad pomoc, której potrzebuje rolnictwo.

Premier Iranu oskarżył Bani Sadra o powołanie „konkurencyjnego rządu”

(PAP) Premier Iranu Mohammad Ali Radżai oskarżył prezydenta Abolhasana Bani Sadra, że narzuca innym swoją wolę przy użyciu gwardii prezydenckiej oraz o powołanie „konkurencyjnego rządu”

Jak informuje agencja Reutersa w komentarzu nadanym przez telewizję teherańską w nocy z niedzieli na poniedziałek Mohammad Radżai, który stoi na czele gabinetu zdominowanego przez fundamentalistów muzułmańskich z Islamskiej Partii Republikańskiej, kontynuował batalię, która rozpoczęła się od rozmów na uniwersytecie w Teheranie w ub. czwartek.

Jak już podawaliśmy, w czasie wiecu na uniwersytecie, na którym przemawiał Bani Sadra, co najmniej 45 osób odniosło rany w starciach między zwolennikami prezydenta, a demonstrantami popierającymi Islamską Partię Republikańską.

Bani Sadra oskarżył o akty gwałtu ekstremistów muzułmańskich natomiast premier Radżai oświadczył, że „kontrrewolucjonści” pod pretekstem popierania prezydenta rozpoczęli rozruchy. Jednakże — stwierdził Mohammad Radżai — nie może to służyć za parawan. „Ujawnimy i ukarzymy ich”. Premier potępił również próby Bani Sadra przywrócenia spokoju na wiecu, stwierdzając że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie zostało o nim poinformowane, a gwardia prezydencka nie ma uprawnień do zajmowania się sprawami porządku publicznego, do aresztowań, a także do sądownictwa.

Zwolennicy IPR twierdzą — pisze Reuter — że od czasu wiecu zginęło 80 osób, najprawdopodobniej znajdują się one w areszcie.

Parlament Kuwejtu za utworzeniem państwa palestyńskiego

(PAP) W środę wznowił obrady po pięcioletniej przerwie parlament Kuwejtu. Przemawiając na sesji premier tego kraju Saad As-Salim as-Sabah wezwał Izrael do wycofania się ze wszystkich zagarniętych terytoriów arabskich i opowiedział się za utworzeniem niepodległego państwa palestyńskiego pod przywództwem Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP).

Premier oświadczył również, że Kuwejć przeciwny jest wszelkiej zagranicznej ingerencji w sprawy krajów Zatoki Perskiej.

Parlament Kuwejtu zawiesił działalność w 1976 r. z powodu wzmagających się tarć między radykalnymi elementami w Zgromadzeniu Ustawodawczym a rządem.

Zimnowojenny program zjazdu CDU

(PAP) W Mannheim rozpoczął w poniedziałek obrady kolejny zjazd Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej — CDU, największej partii zachodniemieckiego kapitalu. Program zjazdu przewiduje m. in. wygłoszenie referatu przewodniczącego Unii, Helmuta Kohla, uchwalenie programu dotyczącego zadań partii w latach 80 oraz wybór nowych władz.

Polityka zagraniczna CDU charakteryzuje się bezwarunkowym poparciem dla narzucanego przez USA i NATO wysiłku zbrojeniowego, poparciem dla planów rozmieszczenia nowych amerykańskich rakiet średniego zasięgu w RFN i innych krajach Europy zachodniej oraz tendencją do odrzucenia pokojowych inicjatyw ZSRR i innych państw socjalistycznych. W dziedzinie polityki wewnętrznej CDU dąży do spowodowania rozłamu w rządzącej koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej.

Amerykańsko-południowokoreańskie manewry morskie

(PAP) Z bazy marynarki wojennej USA na Okinawie wypłynęło biorąc kurs na Półwysep Południowokoreański 7 okrętów VII Floty z 10 tysiącami żołnierzy i marynarzy amerykańskiego korpusu piechoty morskiej, stacjonującego na Okinawie. Zaplanowana operacja desantowa będzie trwać kilka tygodni, drugą minając wielkich amerykańsko-południowokoreańskich manewrów morskich opatrzonego kryptonimem „Team Spirit-81”.

Uchodźcy afgańscy powracają do kraju

(PAP) Jak donoszą z Kabul, do Afganistanu powróci li uchodźcy: 837 osób oraz 45 rodzin. Zostali oni serdecznie

przyjęci przez żołnierzy i oficerów na punktach granicznych Islam-Kala (prowincja Herat) i Tirham (prowincja Nangarchar).

Polskie akcenty przed otwarciem targów w Lipsku

(PAP) W Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Lipsku, w przededniu otwarcia Wiosennych Targów Międzynarodowych, rozpoczęła się prezentacja wyrobów artystycznych naszego rzemiosła, przygotowana przez centrale i przedsiębiorstwa handlu zagranicznego „Remex”, „Ars Polona” oraz „Cepelia”.

Prezentacja osiągnieć polskich rzemieślników zbiega się z targami, które wykorzystane zostaną m. in. dla popularyzacji naszych wyrobów rzemieślniczych oraz możliwości kooperacyjnych w tej dziedzinie. W ekspozycji tych przedmiotów oraz usług polskiego rzemiosła pierwsze miejsce zajmuje NRD: 1980 rok — 23 mln rubli. Stanowi to znaczne osiągnięcie, lecz nie wyczerpuje możliwości wzrostu tych dostaw. Ekspozycja w lipskim ośrodku ma służyć również zdynamizowaniu eksportu naszego rzemiosła do innych krajów, także zachodnich.

Kobiety norweskie organizują „Marsz pokoju” przez Europę

(PAP) Norweskie organizacje kobiece wystąpiły z inicjatywą zorganizowania w lecie br. „Marszu pokoju” przez kraje Europy pod hasłami odprężenia, rozbrojenia i usunięcia broni atomowej z kontynentu europejskiego. Propozycja znalazła szeroki oddźwięk międzynarodowy i przygotowania do marszu są już w pełnym toku.

W myśl planów, uczestniczki marszu wyruszą z poszczególnych stolic europejskich w ciągu czerwca i lipca br. i

spotkają się w Paryżu 6 sierpnia, w rocznicę zagłady Hiroshimy. Po drodze dołączyć będą do pochodu, na krótszych i dłuższych odcinkach, członkowie krajowych organizacji ruchu pokoju, zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Przez cały czas będzie prowadzona zbiórka podpisów pod apelem o rozbrojenie w Europie.

Po zakończeniu marszu odbędzie się w Paryżu, w dniach 6 — 9 sierpnia br. międzynarodowy festiwal pokoju.

Nadal drży ziemia w Grecji

(PAP) W Grecji, w której od kilkunastu dni notuje się wzmożoną aktywność sejsmiczną, w sobotę i w niedzielę na liczone około stu kolejnych wstrząsów podziemnych. Wśród ludności utrzymuje się niepokój. Naukowcy twierdzą tymczasem, że największe drgania i zagrożenie już minęły. Zdaniem władz, w następstwie trzęsień, które nawiedziły Ateny, Teby i Korynt zni-

szczeniu uległo ponad 500 budynków; 15 tysięcy jest uszkodzonych i wymaga gruntownego remontu. Ocena się, że trzeba będzie wyasygnować równo wartość pół miliarda dolarów dla poszkodowanych z przeznaczeniem na odbudowę ich domostw. Część tej sumy wyasygnuje Europejska Wspólnota Gospodarcza.

Sprzedano największy diament świata

(PAP) W Szwajcarii poinformowano, że „niezidentyfikowana osoba arabska” z rejonu Zatoki Perskiej nabyła od szwajcarskiego właściciela największy diament świata, zwany „Gwiazdą Pokoju”. Kamień bez najmniejszej skazy o wadze 170,49 karata będący własnością Manfreda Horowitza został sprzedany po 4-miesięcznych negocjacjach. Nie podano ceny, choć wiadomo, że kamień tego typu jest wart 12 mln dol.

„Gwiazdę Pokoju” znaleziono pięć lat temu w RPA. Przed obróbką kamień ważył ponad 500 karatów. W obecnym kształcie, po oszlifowaniu, ma wielkość kobiecej dłoni.

telefony donoszą...

● Na drodze z Okonka do Lotynia (Polskie) kierujący ciągnikiem nie zasygnalizował skrętu w lewo i doprowadził do zderzenia z wyprzedzającym go motocyklem. W wypadku ciężko ranna została pasażerka motocykla.

● W miejscowości Brzeźno (Polskie) pozostawiony bez opieki dorosłych 5-letni chłopiec wybiegł nagle na drogę i potrącony został przez „Fiat” 126p. Dziecko z obrażeniami przewieziono do szpitala.

● W Odolanowie (Kaliskie) rowerzysta nagle skręcił i zjechał drogę „Fiatowi” 126p. Na skutek potrącenia rowerzysta odniósł obrażenia i przebywa w szpitalu.

● W Ptaszkowie (Poznańskie) kierujący „Polonezem” w czasie omijania grupy pieszych potrafił

jedną osobę, którą ranna przewieziono do szpitala.

● W Gutowie Małym (Poznańskie) od niewłaściwie zainstalowanego promiennika wybuchł pożar w chlewni w gospodarstwie indywidualnym. Spaleni ulegli dach na chlewni, 7 ton słomy, 30 psów, 6 trzciników i 3 maciorzy. Wstępnie straty ocenia się na około 80 000 zł.

● W Poznaniu na Rondzie Kościelnika o godzinie 11.28 wykoł się tramwaj linii „17”. Przyczyną wykołnienia się była awaria zwrotnicy. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała wprowadzić tylko 10 minut, ale wystarczyło to aby przez dłuższy czas wystąpiły znaczne zakłócenia w prawidłowym kursowaniu tramwajów.

● Przy pełni tramwajowej na Ogródach w Poznaniu kierujący samochodem ciężarowym chcąc uniknąć zderzenia z „Syreną” zjechał na pobocze i uderzył w słup trakcji tramwajowej powodując poważne uszkodzenie sieci. Przerwa w ruchu tramwajowym od Ogródów trwała od godz. 9.30 do 10.30, a tramwaje kursowały jedynie do ul. Przybyszewskiego. (jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 12 stopni do plus 15 stopni, minimalna od plus 5 stopni do plus 8 stopni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury, w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie plus 13 stopni, w Koninie plus 11 stopni, w Pile plus 10 stopni, ciśnienie 749,0 mm czyli 998,6 hPa.

Na skutek przeoczenia opracowywujących serwis informacyjny, w kilku ostatnich wydaniach „Głosu” ukazała się nieaktualna prognoza pogody. Przepraszamy.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gałaszewski.

KRONIKA DNIA

NOWY PATRON RACJONALIZACJI

(Inf. wł.) W Domu Kultury HCP w Poznaniu odbyło się w poniedziałek spotkanie konsultacyjne, podczas którego przedstawiono założenia programowe organizowanego, ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wynalazców i Racjonalizatorów oraz Klubów Techniki i Racjonalizacji. Zebrany delegatami zakładów KTR-ów z województwa poznańskiego przedstawiono projekt statutu Stowarzyszenia oraz omówiono zadania autonomicznej i samorządnej organizacji mającej skupiać racjonalizatorów i wynalazców. Byłaby ona nowym patronem i koordynatorem tego ruchu, który uległ rozbitciu z chwilą rozwiązania CRZZ. Obecnie działa założycielski komitet organizacyjny, którego wiceprzewodniczącym jest Stanisław Zwierzchowski, wieloletni przewodniczący KTR w Zakładach HCP, (bej)

POLSCY ARTYŚCI W CARNEGIE HALL

(PAP) Na estradach większych skupisk polonijnych w USA występuje obecnie kolejna grupa artystów polskich, w skład której wchodzi: tancerki Teatru Wielkiego w Warszawie — Delfina Ambrozjak i Ewa Glowacka, bas — Bernard Ładysz, tenor — Paulos Raptis, solista baletu Opery Warszawskiej — Ireneusz Wiśniewski oraz 23-osobowa Orkiestra Kameralna Zamku Królewskiego w Warszawie pod kierownictwem Marka Sewena. Konferansjerem programu zatytułowanego „Polska w muzyce i pieśni” jest Lucjan Kydryński.

W dniach 7 i 8 bm. grupa ta wystąpiła w rejonie metropolii nowojorskiej, m. in. na estradzie słynnej Carnegie Hall. Organizatorem występów jest Jan Wojewódka.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁECZNEJ WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja naczelna: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsterowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy

Redaktor naczelny: Zbigniew Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziara, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat redakcji 454 09 Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939 Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31 Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW

Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916 Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne m. M. Kasprzaka — Poznań T-8

Wokół projektu minimum socjalnego

Którędy przebiega granica ubóstwa

Kiedy człowieka można nazwać biednym? Czy granicę tę wyznacza indywidualne odczucie, czy też raczej wyliczone złotówki, brak określonych przedmiotów, możliwości? Czy obszary ubóstwa są rozległe? Jak bardzo? Co z tego wynika dla polityki społecznej? Bo wynikać musi. Sierpniowe porozumienie sprawę ochrony budżetów rodzin najniższej uposażonych — poprzez wyznaczenie minimum socjalnego — włączyły w rejestr spraw do załatwienia.

W NAJMNIEJSZYM KOSZYKU

Gdzie więc szukać granicy ubóstwa? Co mieści się w pojęciu socjalnego minimum? Terminy te rzadko do tej pory funkcjonowały w naszych rozważaniach o życiu gospodarczym kraju — zatem jego wyjaśnienie wydaje się konieczne.

Na spotkaniu z dziennikarzami wiceminister pracy, płacy i spraw socjalnych — Piotr Karpiuk określił minimum socjalne jako zestaw dóbr i usług umożliwiających na danym etapie zaspokojenie niezbędnych, najbardziej podstawowych potrzeb biologicznych, kulturalnych i społecznych. Obrazowo rzecz przedstawiając — jest to najmniejszy koszyk, który musi być zawsze pełny, aby jego właściciel mógł normalnie żyć. Każde pomniejszenie zasobów, które weni winny się znajdować — to już zejście w ubóstwo. A więc minimum socjalne to nie model, lecz bariera.

Jak ją ustalić? Pozornie sprawa wydaje się prosta. Ot — korzystając z dokładnej znajomości realiów, trzeba stworzyć listę niezbędnych rzeczy i usług, potem wycenić je według obowiązujących aktualnie cen. I gotowe.

Tylko że im dalej w las — jak mówi przysłowie — tym więcej drzew. Pytania, wątpliwości się mnożą. Bo jak często kupować piasek, na jak długo wystarczą buty, ile przeznaczyć na remont i bieżące konserwacje mieszkania? Co to znaczy minimum wypoczynku i życia kulturalnego? Pytania podobne można stawiać niemal przy każdej z 37 pozycji pomieszczonych w przygotowanym na ten temat projekcie.

Odpowiedzi na nie szukali specjaliści z różnych dziedzin. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych opierał się między innymi na normach żywieniowych przewidzianych dla grupy „B” (żywienie dostateczne, po umiarkowanym koszcie) wypra-

cowanych przez Instytut Żywności i Żywienia, uwzględniając warunki klimatyczne, zwyczaje i obyczaje w doborze odzieży, urządzeniu mieszkań, posługiwano się danymi Głównego Urzędu Statystycznego. Państwowej Komisji Cen...

W konsekwencji powstał projekt.

KOMU ILE CZEGO?

Do koszyka wrzucono więc 7 kopert zawierających wyliczenie minimalnych środków na żywność, odzież i obuwie, na mieszkanie, higienę osobistą i ochronę zdrowia. Na kulturę, oświatę i wypoczynek. Na transport i łączność oraz na pozostałe opłaty i usługi. W sumie przewidziano 37 pozycji szczegółowych. Ile tych środków jest w poszczególnych kopertach?

Oczywiście, nie po równo. To zrozumiałe. Inaczej bowiem prowadziłby dom osoba samotna, pracująca, inaczej rodzina z małymi dziećmi. Inne są potrzeby, a także możliwości gospodarowania, gdy codziennie wokół stołu zasiada kilka czy nawet kilkanaście osób. To starano się więc w projekcie uwzględnić.

Zaproponowano w związku z tym podzielić rodziny — dla ułatwienia rachunku — na 12 typów, zależnie od liczebności, wieku dzieci itd. Każdej z nich zaproponowano nieco odmienne normy. Na przykład projekt przewiduje, że rodzina trzyosobowa z małym dzieckiem powinna w miesiącu dysponować minimalną kwotą 6366 złotych. Z tego ponad 2600 przewidziano na żywność (co wypada na osobę około 890 złotych), na odzież i obuwie — 1090 złotych, na mieszkanie — 1087 złotych, na higienę osobistą i ochronę zdrowia — 240 zł. Małżeństwo z dwójką chłopców 16—20-letnich powinno dysponować kwotą 10 000 złotych, z trojgiem dzieci w tym samym wieku — 12 000 złotych. Dla pracowniczych rodzin jednoosobowo wych projekt ustala minimum socjalne na poziomie 2778 zł. Dla dwu osób starszych — na emeryturze — proponuje się minimum w wysokości 4400 złotych.

Podawanie tego typu danych — kwot z określonym przeznaczeniem aż korci do przeprowadzania porównań. Wśród znajomych, w rodzinach, kregach przyjaciół. U mnie tyle — a tu? „Czy to możliwe, żeby właśnie tak?”. „Zobaczmy na ile mnie wyceńono?”. Bez względu jednak na to, do jakich wniosków i

obszaru się dochodzi — pamiętać trzeba, przeprowadzając owe porównawcze studia, że przedstawione w projekcie kwoty zapewnić mają nie przeciętny czy pożądany standard życia, ale poziom społecznie niezbędny. I jeszcze jedno — założono, że rodziny uwzględnione w owym projekcie to rodziny typowe. To znaczy, iż ich członkowie są ludźmi zdrowymi, sprawnymi, potrafią gospodarnie prowadzić dom, nie są zagrożone jakimś nadzwyczajnymi utrudnieniami (alkoholizm, moralny rozkład, pasywność, czy groźna choroba wymagająca dodatkowych środków). Mogą — gdy zajdzie taka potrzeba — przez zwiększenie własnej aktywności pomóc sobie finansowo. Codzienne życiowe obserwacje każą jednak upatrywać obszary prawdziwego ubóstwa nie w tych rodzinach, a właśnie wśród ludzi, którzy z normalnym, typowym bytowaniem z różnych powodów sobie nie radzą.

KTO POD KRESKĄ

To może się wydawać dziwne, ale jest faktem, że w państwie o planowej gospodarce i rozwiniętej sprawozdawczości trudno powiedzieć, ile osób w Polsce znajduje się „pod kreską” czyli poniżej socjalnego minimum. W Ministerstwie Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych ocenia się, że w końcu ubiegłego roku grupa tych osób przekroczyła 2,5 miliona. Kim są ci ludzie?

Po pierwsze — to rodziny wielodzietne. Tam najczęściej pracuje tylko ojciec. Matka za jąta gromada dzieci nie może sobie pozwolić na zawodową aktywność. Trudno jej też zająć się (z różnych powodów) chałupnictwem. Toteż jeden bochen chleba po podzieleniu na wiele części daje porcję ubożuchne.

Druga grupa to renciści i emeryci. Problem bolesny i drażliwy, lecz ciągle daleki od załatwienia. Porównajmy liczby: średnia dochodów osobistych wynosiła w grudniu ubiegłego roku 3800 złotych; średnia emerytura (renta) — 2840 zł, a najniższa — 1800 zł. Tę ostatnią w tym roku podniesiono do poziomu 2300 zł. Ale to i tak dopiero 90 procent minimum...

W tej sytuacji wyznaczenie tych obszarów w polityce społecznej, które uporządkowane muszą być w pierwszej kolejności, nie nasuwa żadnych problemów.

Dokończenie na str. 4

JOLANTA LENARTOWICZ

Działalność posłów w Sejmie, w komisjach znana jest dobrze społeczeństwu. Mało jednak nadal wiemy o ich pracy poza posiedzeniami Sejmu i komisji. O tej właśnie sprawie „Głos Wielkopolski” rozmawia z posłanką dr Hanną Suchocką, pracownikiem naukowym Instytutu Nauk Prawno-Ustrojowych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

— Wielokrotnie dowiadujemy się z relacji PAP i informacji telewizyjnych, że ta czy inna komisja sejmowa odrzuciła przedłożone jej materiały resortu, odesłała je do uzupełnienia, wniosła do nich poprawki, przedstawiła inne — niż proponowane — rozwiązanie. W jakim stopniu posłowie podejmując te decyzje kierują się opiniami wyborców? W jakiej formie zasięga ich rad?

— Nie można wyobrazić sobie rzetelnej pracy nad owymi materiałami bez zapoznania się z opinią społeczeństwa. Również wtedy, gdy rozpatrywane są sprawy, które posłowi — fachowcy w danej dziedzinie, są bardzo dobrze znane. Jestem prawnikiem, pracownikiem naukowym, członkiem komisji nauki i postępu technicznego oraz komisji prac ustawodawczych. Jednak każdorazowo, gdy pracuję nad projektami aktów prawnych, staram się konsultować je z grupami specjalistów — teoretyków i praktyków. Tak więc np. ostatnio za sięgałam opinii zarówno prawników — znawców prawa finansowego jak i Izby Rzemieślniczej, studiując materiały, proponujące zmiany w przepisach podatkowych. Chodził o to, że posel nie może być wyrazicielem jedynie swoich poglądów lecz również poglądów wyborców. A konsultacje z grupami zawodowymi, instytucjami czy organizacjami są formą sięgania do ich opinii.

Dlatego bezwzględnie konieczne jest, aby posłowie otrzymywali materiały resorto-

Spotkanie z posłem

Między sesjami

we czy rządowe z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym, pozwalającym na tego typu konsultacje. Niestety nie jest to jeszcze regułą. A nawet często zdarza się jeszcze teraz, że poseł otrzymuje materiały w ostatniej chwili — nawet na pół godziny przed posiedzeniem komisji.

— Czy również dyżury poselskie są dla posła źródłem informacji o poglądach i dezyderatach społeczeństwa?

— Na dyżurach wyborcy zgłaszają zwykle swoje indywidualne sprawy, proszą o interwencję i pomoc w ich załatwieniu. Ale i z tych spraw można nieraz odczytać szerszy kontekst społeczny. Czasami zaś są na dyżurach przedkładane problemy dotyczące całego okręgu wyborczego. I w jednym i w drugim przypadku sprawy te trafiają do odpowiednich władz terenowych, lub właściwych komisji sejmowych. Dla tych ostatnich są one niejednokrotnie bardzo cennym materiałem do pracy.

— A więc, jak wynika z Pani wypowiedzi, wyborcy mają możliwości nie tylko wyrażenia swej opinii, ale również istotnego wpływu na działalność komisji sejmowych i Sejmu. Czy więc w dostatecznym stopniu wykorzystują te możliwości jakie w owym zakresie dają im spotkania z posłami?

— Spotkań takich jest zbyt mało. Ja osobiście w szerszym gronie wyborców spotykam się jedynie na zebraniach, organizowanych przez Stronnictwo Demokratyczne, którego jestem członkiem. Sądzę, że aktywność Frontu Jedności Narodu jest w organizowaniu spotkań zbyt mała. Jeśli bowiem konsultacje w gru-

pach zawodowych również wpływają na to, iż tak często materiały, jakie otrzymują komisje sejmowe, są gruntownie weryfikowane, to o ile wszechstronniejszymi argumentami mogliby operować posłowie, wzbogaceni o wnioski płynące z systematycznych spotkań z wyborcami.

— Sądzę, że mogliby być one również sposobnością do przekazywania informacji nie tylko „w górę”, ale również i „w dół”.

— Jest to bardzo ważne zadanie posłów, nabierające obecnie szczególnego znaczenia. Pełne informowanie społeczeństwa nie tylko o decyzjach komisji i Sejmu oraz rządu, ale również o ich uzasadnieniach, jest rzeczą bodaj podstawową dla uzyskania społecznego ich zrozumienia a więc aprobaty.

Praę podkreślić, iż Stronnictwo Demokratyczne przywiązuje nadal dużą wagę do pracy swoich członków — posłów w terenie, do ich kontaktów z wyborcami, do uwzględnienia opinii i dezyderatów społeczeństwa w działalności sejmowej Klubu poselski SD jest miejscem konfrontacji tych wniosków i poglądów, niejednokrotnie właśnie w oparciu o nie podejmujemy decyzje co do materiałów przedkładanych nam. W połowie marca odbędzie się XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego, na który zostałam wybrana delegatem. Jestem przekonana, iż ta tak ważna sfera działalności politycznej SD, jaką jest praca posłów i klubu, będzie jednym z istotnych punktów obrad Kongresu.

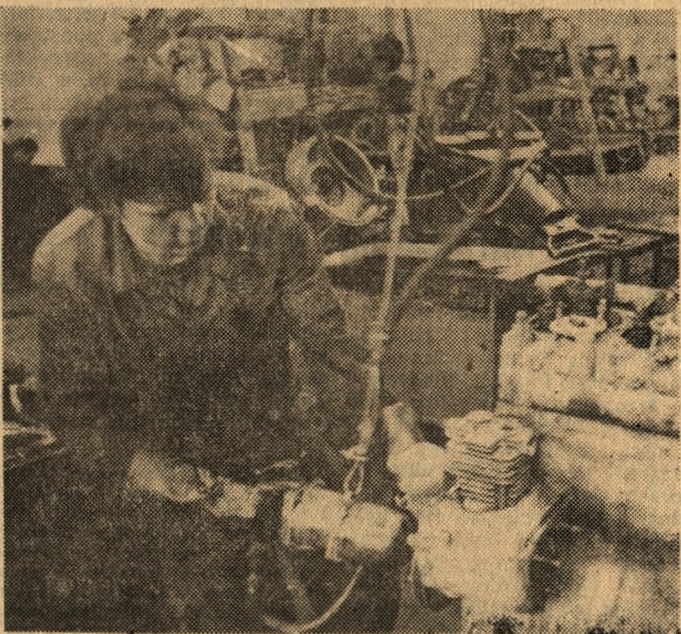
Rozmawiała
ZOFIA SZPROKOFF

Na potrzeby rolnictwa

Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu prowadzi naprawy gwarancyjne, bieżące i główne silników „Ursus” dla rolników indywidualnych, baz SKR i PGR z terenu Wielkopolski i południowo-zachodniej części kraju. W lutym poprawiły się warunki pracy załogi; oddano do użytku zmodernizowaną halę remontową. Podwieszany transport, podpodłogowe zbiorniki na odpady, myjnie ułatwiają dokładniejszą i szybszą weryfikację części. W tym roku przewiduje się, jeżeli będą systematycznie dostawy części zamiennych, naprawę ponad 22 000 silników i rozpoczęcie napraw „Ferguson”.

Na zdjęciu: demontaż silników w nowej hali.

Fot. „Głos” — R. Królak



Ceny za usługi świadczone ludności przez rzemieślników indywidualnych wolały niekiedy wiele nieporozumień i emocji. Są bowiem wyższe od pobieranych przez jednostki gospodarki społecznej. Zgłasza się zatem potrzeba zlikwidowania owej różnicy.

Podstawą ustalania cen usług powinny być rzeczywiste koszty ich świadczenia. Z wielu przyczyn właśnie w rzemiośle są one wyższe. Decyduje o tym m. in. gorsze wyposażenie warsztatu w sprzęt, wyższe koszty maszyn, urządzeń i materiałów, jak również niedostateczny poziom organizacyjny większości punktów usługowych. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że usługi nie mogą sprostać zapotrzebowaniu a świadczący je mają niekiedy większe przywileje niż klienci.

Koszty własne i sytuacja rynkowa windują więc na wyższy poziom ceny za usługi świadczone przez rzemioło. Chlubny wyjątek stanowią tylko te ustalone przez Państwo w Komisję Cen. Zaliczają się do nich usługi fryzjerskie, fotograficzne, napraw sprzętu radiotechnicznego i gospodarstwa domowego, kominiarskie, młynarskie oraz rozwój opału w miastach powyżej 20 000 mieszkańców. Na pozostałe

rzemieślnicy sami ustalają ceny.

Inaczej odbywa się to w zakładzie zatrudniającym pracowników najemnych, inaczej w warsztatach jednoosobowych. W pierwszym przypadku właściciel za punkt wyjścia przyjmuje stawki: maksymalną płać za godzinę, procentowa na rzutu na koszty ogólne oraz zysku. W warsztatach jednoosobowych natomiast uwzględnia się tylko średnią stawkę płać w danej branży oraz dwie stawki: procentową na rzutu oraz zysku.

Część rzemieślników przy ustalaniu własnego cennika uwzględnia także zarządzenie ministra handlu wewnętrznego i usług z 31 lipca 1976 roku w sprawie określania niektórych elementów kalkulacji kosztów przy ustalaniu cen artykułów oraz usług przemysłowych wykonywanych przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej. Zarządzenie to uzupełnia wykaz osiemnastu grup wyrobów i stawek kalkulacyjnych za robociznogodzinę, które ze względu na stopień złożoności rozbito na trzy rodzaje: precyzyjne, średnio złożone i proste.

Mechanizmy kształtowania cen w rzemiośle wydają się być jasno określone. Skąd zatem nieporozumienia, skąd zawyżanie cen

Rzemieślnik sam sobie panem?

Czas powrócić na ziemię

za usługi? Muszą one mieścić się przecież w społecznie i ekonomicznie uzasadnionych granicach — o czym stanowią też przepisy prawa o obrotach nr 1 preza Centralnego Związku Rzemiosła z 25 kwietnia 1980 roku w sprawie wzmocnienia dyscypliny cenowej oraz jednolitego stosowania przepisów dotyczących ustalania cen usług i wyrobów rzemiosła. Zobowiązują one rzemieślnika do prawidłowego i rzetelnego ustalania cen, przewidując możliwość zastosowania sankcji celowych włącznie z cofnięciem uprawnień do wykonywania zawodu.

Niestety, przepisy mają często to do siebie, że są tylko na papierze a przestrzeganie ich w praktyce pozostaje fikcją. W rzemiośle niedobrym zwyczajem stało się „śrubowanie” cen ponad faktyczną wartość wykonanych usług, przekraczając niekiedy granice przyzwoitości. Dlaczego tak się dzieje?

Problem rozpoczyna się już w momencie ustalania cennika przez rzemieślników. Mają oni dużą swobodę finansową, ponieważ nie ma żadnych limitów. Nie określa się też

górną granicę cen za usługi. Nic więc dziwnego, że rozbieżności często są zaskakująco duże. Bywa, iż rzemieślnicy legitymujący się długoletnim stażem pracy pomagają młodszemu kolegom ustalać ceny. Niekiedy ich wysokość wzbudza wątpliwości samych właścicieli punktów usługowych, którzy kierowani zdrowym rozsądkiem przychodzą do PKC z zapytaniem, czy mogą pobierać ceny niższe od ustalonych. Komisja może by nie miała nic przeciwko temu, ale o zmianie cenników decydują cechy. I w tym momencie przed chęćmi zmiany pojawia się bariera nieprzychylności ze strony starych rzemieślników „wyjadaczy” którzy sami za usługi pobierają ceny wyższe.

Obowiązek analizowania cenników spoczywa na cechach. Przepisy określają ich zadania w przypadku stwierdzenia rażących dysproporcji, zwiastujących wprowadzeniem korekty lub żądaniem pełnej dokumentacji. Cech ma prawo także

odmówić rejestracji cennika, gdy jest on ekonomicznie nieuzasadniony.

Niestety, działalność cechów w tym zakresie pozostawia wiele do życzenia. Do rzadkości należą przypadki wnikiwego sprawdzania proponowanych przez prywatnych usługodawców cen. Dzieje się tak chyba nie tylko z powodu małej liczby osób studiujących cenniki. Ich mechanizm, bierność rejestrowania wynika chyba także z braku poczucia odpowiedzialności i rzetelności członków komisji. To rzemieślnicy potrafią wykorzystać i wykorzystują.

Systematycznie rośnie zatem liczba napływających do cechów skarg na nadmierne ceny. Cóż jednak z tego, że punkty usługowe często znajdują się pod „opieką” kontrolerów, skoro wyniki ich pracy bywają znikome. Przede wszystkim w sektorze prywatnym nie prowadzi się szczegółowej ewidencji finansowsko-księgowej. Zyski wyższe od dopuszczalnych 10—15 procent

są więc niejednokrotnie ukrywane. Ponadto sankcje za wykryte nadużycia nie są przestrzegane nawet wtedy, gdy egzekwuje je sąd cechowy.

Tak było w farbiarni „Ekspres” w Poznaniu świadczącej za słone opłaty kłopskie usługi. Właściciel uznano winnym, zalecono nawet zmianę szyldu i technologii wykonania garderoby po farbowaniu, udzielono... nagany. Po przestanie na takich konsekwencjach zakrawa niemal na ironię. Brak także stanowiska sądu Cechu Rzemiosł Włókienniczych w sprawie cen, bo — jak stwierdzono — są one zgodne z zarejestrowanymi w cechu cennikiem. W sumie protesty klientów na nie się zwały. Być może na razie, bo PKC nie przestała interesować się omówioną sprawą.

Trudno oczekiwać natychmiastowej zmiany na lepsze, kiedy popyt na usługi jest nieporównywalnie większy od podaży. Nic nie może wszakże usprawiedliwiać windowania cen za niedostępną dla części klientów wyższą. Skutecznie temu zapobiegać — znaczy bardziej zdecydowanie kształtować rynek konsumenta. A równocześnie znówelizować mało precyzyjne przepisy i zastrzyć społeczną kontrolę prywatnych zakładów usługowych.

MAREK SZMYTKOWSKI

Raport specjalistów

Opracowano cztery warianty transportu ropy z Karlina do Gdańska

(PAP) W Gdańsku przekazano społecznej grupie d/s zagospodarowania ropy karlińskiej raportu w sprawie odbioru i transportu ropy naftowej z Karlina do Gdańskich Zakładów Rafineryjnych. Na raport złożyły się opracowania dokonane przez poszczególne specjalistyczne przedsiębiorstwa, jak: szczeciński „Bimor”, „Bipronaft” z Krakowa i Gdańska, Biuro Projektów Kolejowych w Gdańsku i Szczecinie, „Naftoprojekt” Warszawa i „Projmore” Gdańsk. Przy opracowaniach fachową pomocą służyły także 7 innych wyspecjalizowanych przedsiębiorstw z woj. gdańskiego.

Sporządzony w syntetycznej formie raport, przedstawia różne możliwości techniczne transportu ropy do Gdańska, jak i określa orientacyjnie koszty nakładów inwestycyjnych i eksploatacyjnych każdego wariantu.

Szacunkowo rozpracowano cztery podstawowe warianty. Pierwszy, lądowo-morski, ma cztery wersje, w których pod uwagę bierze się transport rurociągiem lub koleją w rejon Ustronia Morskiego na otwarty akwen, do portu w Kołobrzegu, portu w Darłowie i ewentualnie do jeziora Jamno. Z miejsc tych ropa transportowana byłaby następnie

statkami do Portu Północnego połączonego rurociągiem z rafinerią.

Wariant drugi zakłada transport ropy koleją do Dębogórze k. Gdyni na rozbudowaną dla odbioru ropy stację kolejową CPN, stąd rurociągiem do istniejącego stanowiska przeładunkowego w Porcie Gdynskim, następnie statkiem do Portu Północnego i rurociągiem do GZR.

Wariant trzeci polega na bezpośrednim transporcie ropy cysternami kolejowymi z Karlina do Gdańska. I ostatni wariant — czwarty rozważa transport ropy specjalnie ułożonym rurociągiem.

Ekologiczny skandal w Szwecji

(PAP) W południowej części Szwecji wybuchł nowy skandal ekologiczny: w Hoekoepping koło Malmö miejscowe władze zdemaskowały sprawcę za truwania wód gruntowych cyjankiem. Trucicielem, według wstępnych dochodzenia jest niewielki zakład przemysłowy „Platelia AB”, zajmujący się chromowaniem części metalowych. Niepozorny zakład, pozostający w niepotrzebnych sub stancji, zakupując je w nieszczelnych pojemnikach na swym terenie. Stwierdzono, że w zardzewiałej kadzi zakopano m. in. 125 kilogramów cyjanku. Właścicielowi przedsiębiorstwa wydano zakaz opuszczania miasta. Ustalono, że nie miał on pozwolenia na dysponowanie cyjankiem, a ponadto nie stosował odpowiednich przepisów zabezpieczających wody gruntowe przed za truciem zabójczymi substancjami w procesie chromowania.

sport-sport

W okręgu brakuje szpadzistów

Perspektywy poznańskiej szermierki nie przedstawiają się wesoło — do takiego wniosku dojść można było obserwując zmagania przedstawicieli tej dyscypliny na kolejnym turnieju okręgowym. Kłopoty finansowe klubów, a także brak sprzętu spowodowały, że w najbliższym poznańskim klubie — Warcie, uprawia się obecnie praktycznie tylko floret mężczyzn. Efekt tego jest taki, że w turnieju szpadowym wystartowało... 3 zawodników (wszyscy ze Sremu). Co to oznacza — wiadomo. Brak konkurencji prowadzić musi w prostej linii do obniżenia poziomu. Z niepokojem więc obserwować będziemy rozwój wydarzeń w takich broniach jak szpada i floret kobiet.

W minionym turnieju na naj

wższym poziomie stały walki florecistów. Zwyciężył Jabłoński po barażu z Dolatą, a trzecie miejsce zajął Ciesielczyk (wszyscy Warta). We florecie kobiet najlepsza była Konieczna ze Sremu. Miała ona stoczyć barażowy pojedynek z Pi-gulą (Zagłębie), ale ta ostatnia z powodu kontuzji nie mogła stanąć na planie. Trzecia była Wurster (Zagłębie). W szabli zanotowano niespodziankę. Człowiek zawodnik okręgu — Kosiński (Warta) był dopiero czwarty. Zwyciężył Laskowski (Zagłębie), drugi był Kłóń z Warty (o kolejności również zdecydował baraż) — a trzeci P. Łuczak (Zagłębie). Kolejność w szpadzie była następująca: 1. Koterba, 2. Frackowiak, 3. Skrzypczak (wszyscy Srem). (wil)

Płomień i Gwardia mistrzami w siatkówce

(PAP) Wczoraj zakończyły się rozgrywki ligowe w siatkówce kobiet i mężczyzn. Wśród pań mistrzowski tytuł już wcześniej zapewnił sobie Płomień Sosnowiec. Drugie miejsce wywalczyła Wisła Kraków, a trzecie Czarni Słupsk.

Dramatyczny przebieg miał ostatni turniej siatkarzy. Zespołowi Legii Warszawa do zdobycia tytułu potrzebne było w ostatnim dniu zwycięstwo w meczu z Hutnikiem. Warszawa wygrała 2:0, by przegrać 2:3 i stracić tytuł mistrza na rzecz Gwardii Wrocław (za decydowała lepsza różnica setów). Trzecie miejsce zajął Hutnik Kraków.

Zmienna forma hokeistów Tarpana

Ostatni raz w tym sezonie hokeiści drugoligowego Tarpana wystąpili przed własną publicznością pokonując w sobotę Cracovię 5:4 (1:1, 3:0, 1:3) i ulegając jej w niedzielę 2:4 (0:1, 1:2, 1:1).

Prawie tradycja stała się porażka poznańskich hokeistów w meczach rewanżowych. Po wygraniu pierwszego meczu, w którym Tarpan po drugiej tercji prowadził już 4:1, w niedzielę uległ mimo zaciętej walki krakowiakom. Oba mecze prowadzone były w szybkim tempie i stały na niezłym poziomie. Z poznańskich na słowa uznania zasłużyli bramkarze Lipkowski, chociaż nie ustrzegł się w ostatnich minutach drugiego meczu fatalnego błędu, po którym padła czwarta bramka dla gości. W Cracovii podobną się przede wszystkim były reprezentant Polski i były legionista Migacz. Bramki dla Tarpana w obu meczach zdobyli: Białowski 3, Bednarowicz, Byrski, Kowalski i Wróbel po 1. (leg)

MŚ w hokeju na trawie

Pakistan i RFN w polskiej grupie

V mistrzostwa świata w hokeju na trawie mężczyzn odbędą się od 27 grudnia br. do 8 stycznia 1982 w Bombaju. Podczas posiedzenia roboczego Rady FIH (Międzynarodowej Federacji Hokeja) w Monte Carlo rozlosowano 12 startujących w finałach tej imprezy drużyn. Reprezentacja Polski która awans do mistrzostw wywalczyła podczas poprzednich finałów MŚ w 1978 w Argentynie, znalazła się w grupie A. Jej przeciwnikami będą:

mistrz świata — Pakistan, mistrz Europy — RFN, wice-mistrz olimpijski z 1980 r. — Hiszpania, Argentyna i drużyna, która zajmie trzecie miejsce w II Turnieju o Puchar Interkontynentalny w Kuala Lumpur (kwiecień br.). Grupa B tworzą: Holandia, Australia, Indie, Anglia oraz pierwsza i druga drużyna z Inter Cup. Finały następnych MŚ odbędą się w roku 1986 w Londynie. (ad)

Srebrna Waza dla Poznania

Sukcesem zakończył się wyjazd do Warszawy drugoligowych piłkarzy rezerw Poznań, którzy wygrywając cztery mecze zajęli pierwsze miejsce

w międzynarodowym turnieju o Srebrną Wazę Warszawy. Poznaniacy pokonali drugoligowe drużyny: AZS Białystok 3:1, AZS-AWF Warszawa 2:1, Warszawiankę 2:1 oraz jugosłowiański Sindielcz Belgrad 3:0. (kar)

Pingpongiści Sanu mają szansę na awans

Męska drużyna Sanu w tenisie stołowym podejmowała w ramach rundy finałowej grupy „A” II ligi Krysztal Stronie Śląskie pokonując go dwukrotnie 14:4 i 16:2. Tym samym poznaniakom w decydującym spotkaniu z Burzą Wrocław (za dwa tygodnie również w Poznaniu) wystarczy jedno zwycięstwo do zajęcia pierwszego miejsca w grupie. Później czekają ich turnieje barażowe ze zwycięzcami pozostałych dwóch grup drugoligowych i trzema ostatnimi drużynami I ligi. Wyłoniona one trzy zespoły, które w przyszłym sezonie będą grały w pingpongowej ekstraklasie.

W spotkaniach z Krysztalem punkty dla poznaniaków zdobyli: Kurowski 4 i 4, Szudzikowski 4 i 3, Mroziński 2 i 4, Flisikowski w pierwszym meczu 2, Jedrusek w drugim 3 oraz debie Kurowski — Flisikowski i Jedrusek — Szudzikowski w obu meczach po 1 punkcie. (leg)

Z tenisowych kortów

(PAP) Zwycięstwem Amerykanina Billa Scanlona zakończył się turniej tenisowy WCT w Salisbury. W finale po pięciopunktowym pojedynku Scanlon pokonał Hindusa Vijaya Amritraja 3:6, 6:2, 6:4, 3:6, 6:4.

Turniej tenisowy w Denver zakończył się zwycięstwem Gene Mayera. W finale Mayer zwyciężył Johna Sadri 6:4,

6:4. W finale debła Andrzej Pattison i Butch Walts pokonał Mela Purcella i Dicka Stocktona 6:3, 6:4.

Martina Navratilova zwyciężyła w finale turnieju tenisowego w Los Angeles Nadrege Jaeger 6:4, 6:0. W finale debła Suer Barker i Ann Kiyomura pokonały Maritę Redonę i Maren Louie 6:1, 4:6, 6:1.

Wszystkie kraje świata otwarte przed „Dromaderem”

(PAP) Warunkiem eksploatacji danego typu samolotu w poszczególnych krajach jest posiadanie przez niego certyfikatu, czyli „świadectwa typu”, określającego jego zgodność z wymaganiami warunkami bezpieczeństwa lotu, eksploatacji, obsługi itd. Formalnie biorąc — dany typ samolotu powinien mieć certyfikat z danego kraju, praktycznie jednak respektowane są „świadczenia typu”, wydane również przez najbardziej „liczące się” w świecie organizacje i instytucje aeronautyczne z innych państw.

Produkowany w ogromnej większości na eksport przez mielecką WSK — PZL samolot rolniczy typu PZL M-18 „Dromader”, uznany za jedną z lepszych konstrukcji agrolotniczych w świecie — uzyskał już 4 najważniejsze certyfikaty „otwierające” mu

praktycznie eksport — do wszystkich krajów świata. Certyfikaty te wystawiły mu polski IKCSP (Inspektorat Kontroli Cywilnych Statków Powietrznych) oraz jego „odpowiedniki” z Kanady, USA, Francji. Certyfikat polski umożliwia eksploatację „Dromadera” m. in. we wszystkich krajach socjalistycznych, amerykański i kanadyjski — na zachodniej półkuli i w krajach anglosaskich, francuski — m. in. w Afryce itd.

Ponadto w Kanadzie, która jest jak dotąd największym importerem „Dromaderów” — samolot ten uzyskał dodatkowe zezwolenie na loty o tzw. przeciążonym udźwigu. Formalnie ciężar startowy „Dromadera” wynosi 4,2 tony, faktycznie może — na podstawie tego zezwolenia — respektowanego również m. in. w USA — osiągać ciężar 4,7 tony.

Brak dobrych chęci ze strony CPN

Płynu do chłodziń może być więcej

(PAP) Sochaczewskie zakłady tworzywo sztucznych „Boryszew — Erg” (woj. skierniewickie) są jedynym krajowym producentem płynu „Borygo” do chłodziń samochodowych. Rocznie zakłady wytwarzają ok. 15 000 ton płynu. Z uwagi na kurczące się dostawy podstawowego składnika — glikolu z importu i petrochemii płockiej — opracowano tu i z powodzeniem zastosowano w praktyce technologię regeneracji zużytego już płynu. Odzy-

skany glikol używa się do ponownej produkcji „Borygo”. Np. w ub. roku ze zużytego płynu wytworzono ok. 1,5 tony borygo. Możliwości są znacznie większe, bowiem ani CPN ani MPK nie kwapią się z zorganizowaniem skupu zużytego płynu, choć leży to w ich interesie. Odzysk zużytego „boryga” pozwoliłby ograniczyć kosztowny import glikolu i poprawić zaopatrzenie rynku.

Którędy przebiega granica ubóstwa

Dokończenie ze str. 3

blewów. One same rysują się raziąco ostro. Trzeba o nich pamiętać, tym bardziej że grupy te nie upomną się o swoje interesy strajkiem czy inną formą protestu.

Projekt minimum socjalnego przedłożony został pod społeczną rozprawę. Pod dyskusję Trzeba ustalić jego braki, uzupełnić i przystąpić do jak najszybszego wprowadzenia w życie. Bo od najlepszego nawet projektu i najmańdrzejszej

dyskusji — w koszyku ubogich niczego nie przybędzie.

Opracowano też i przekazano do konsultacji dwa warianty rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania. Chodzi o to, żeby ustalić możliwe do osiągnięcia mechanizmy dostosowania najniższych płac i rent przynajmniej do minimalnego poziomu. Tak, żeby chronić ludzi przed ruchomą granicą ubóstwa.

JOLANTA LENARTOWICZ

Flota PZM coraz młodsza

(PAP) Systematycznie maleje średni wiek statków w Polskiej Flocie Handlowej. Dotyczy to zwłaszcza floty PZM. Jeszcze w roku 1965 średni wiek statków eksploatowanych przez tego armatora sięgał prawie 11 lat. Natomiast w roku 1970 wskaźnik ten obniżył się do 8,7 lat, a pod koniec ub. roku do 6 lat. Jest to rezultat szybkiej rozbudowy floty. Armator, który jeszcze na początku roku 1971 posiadał flotę o łącznej nośności 1 mln ton eksploatuje teraz 126 statków o łącznej nośności 3 mln

300 000 ton. Są to wielkie masowce i zbiornikowce o jednostkowej nośności sięgającej 145 tys. ton. Większość z nich zakupiona została w ostatnim 5-leciu a więc są to statki nowe. Zakupem statków towarowych proces kasacji jednostek starych. Tylko w ciągu minionych trzech lat wycofano z eksploatacji prawie 40 starych statków. Były to przeważnie statki małe o przestarzałej konstrukcji, których eksploatacja stawała się coraz bardziej nieopłacalna.



Stefan Bratkowski — „Nie tak straszą pod tą górą. Krótki poradnik dla tych, którzy nie wiedzą, że nie się nie da zrobić”. KiW, s. 138, z. 15.

Jerzy Broszkiewicz — „Dziesięć rozdziałów”, wyd. III. Wyd. Literackie, 2 tomy, z. 95.

Bogdan Treter — „Dziennik z Bukaresztu. Korespondencja 1939 — 1940”. Wyd. Literackie, s. 331, z. 55.

„Portrety bibliotekarzy polskich”, seria „Książki o książkach”. Ossolineum, s. 303, z. 55.

Zbigniew Dworak — „Astrologia, astronomia, astrofizyka”. LSW, s. 181, z. 30.

„Dekret o odbudowie Warszawy” — opr. Józef Jakubowski, seria „Dokumenty naszej tradycji”. Wyd. Lubelskie, s. 34, z. 10.

Henryk Wojciechowski — „Światowy rynek żywności. Powstanie, rozwój, przemiany”. PWN, s. 248, z. 40.

Bogusław Bobrański — „Postępy chemii środków leczniczych”. Jerzy Maj — „Psychofarmakologia, jej znaczenie dla nauki i terapii”, seria „Najnowsze osiągnięcia nauki”. Ossolineum, s. 154, z. 27.

Pieter Eykhoff — „Identyfikacja w układach dynamicznych”, seria „Biblioteka naukowa inżyniera”. PWN, s. 683, z. 120.

Krzysztof Paprocki — „Rysunek techniczny dla szkół elektrycznych i elektronicznych”. WSiP, s. 116, z. 20.

Witold Pruski — „Wyciągi i hodowla koni pełnej krwi oraz czyściej arabskiej w Polsce w latach 1918—1939”. Ossolineum, s. 328, z. 120.

Jan Dziedzic, Jan Remplewicz — „Kultura fizyczna w szkołach i zakładach dla niepełnosprawnych i niedowidzących. Poradnik metodyczny”. WSiP, s. 265, z. 46.

Sprawa Macieja Szczepańskiego wkrótce na wokandzie

Nadal krążą plotki na temat dwóch skompromitowanych osób: Macieja Szczepańskiego i Eugeniusza Patyka. Niektórzy z przejęciem opowiadają, że widzieli Szczepańskiego na wołności, zdrowego i całego. Tymczasem prawda jest taka, że przebywają oni w areszcie śledczym. O rozmiarach śledztwa niech świadczy fakt, że prowadzi je kilkadziesiąt osób (MSW, NIK, Prokuratura Generalna, prokuratury wojewódzkie i rejonowe). Dochodzenie obejmuje działalność wykraczającą poza granice państwa polskiego. W sprawie Szczepańskiego i Patyka przesłuchano ponad 100 świadków. M. Szczepański „spowiadał się” dotąd 27 razy, a E. Patyk 21 razy.

A oto niektóre tylko z długiej listy zarzutów postawionych Szczepańskiemu i Patykowi. „Express Wieczorny” z którego przedrukujemy te informacje podaje je za biuletynem warszawskiego KW PZPR nr 14.

● W czasie produkcji filmu „Sherlock Holmes” w sposób nieuzasadniony zaważyli opłaty dystrybucyjne i koszty wyżywienia ekipy filmowej w łącznej kwocie około 4 mln zł.

● Dokonywali zakupów sprzętu RTV za pośrednictwem firmy „Steyr-Deimler-Puch”, co zaważyło koszty transakcji o 80 000 dolarów oraz zakupowali w tej firmie przedmioty objęte zakazem importu i upominki o wartości około 200 000 dolarów.

Bossowie Radiokomitetu w beztrudnym sposób szafowali funduszem popierania twórczości dla Radia i Telewizji, przyznając osobom nieuprawnionym, często nie związanym z działalnością Komitetu, nagrody.

Pieniądze wypłacane były z tytułu fikcyjnych etatów „doradziwa” i w formie „kopertówek” nie mniejszych niż 200 000 zł. Jedną z osobistości znanych w świecie artystycznym pobrała np. w ciągu dwóch lat w TV przeszło milion złotych. Szkody poniesione przez państwo na skutek takich praktyk ocenia się na 15,5 mln złotych.

Szczepańskiemu zarzucono ponadto zagarnięcie środków inscenizacyjnych za 100 000 zł, zakupionych w Danii oraz ukrycie na koncie spółki „Poltex” w banku szwajcarskim kwoty około 1,5 mln dolarów.

Z inicjatywy M. Szczepańskiego i J. Hańbowskiemu telewizja produkowała ponadto bezpłatnie filmy reklamowe dla firmy „Steyr” o wartości około 420 000 zł. Udowodniono też M. Szczepańskiemu zagarnięcie na szkodę Komitetu urządzeń alarmowych marki „Cerberus” za około 2 000 dolarów.

Przewiduje się, że jeśli Najwyższa Izba Kontroli zdaży za kończyć swoje czynności w ustalonym terminie, to śledztwo w sprawie głównych podejrzanym zostanie zakończone w kwietniu br. (ijs)

Zginęło 45 osób

Katastrofa kolejowa w Argentynie

(PAP) W niedzielę tuż przed świtem w Argentynie wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa. Pociąg ekspresowy wypełniony wczorajszymi podróżnymi wczorajszymi podróżnymi w pobliżu Buenos Aires w atęcie na niewłaściwym torze wagony — cysterny. W wyniku katastrofy śmierć ponio-

sło przynajmniej 45 osób, a 120 zostało rannych. Liczby te mogą jeszcze ulec podwyższeniu, gdyż wciąż prowadzona jest akcja ratunkowa.

Niedzielną tragedią była największa katastrofa kolejowa, jaka wydarzyła się w Argentynie od lutego 1978 roku.

SPÓŁDZIELNIA PRACY ZACHODNIE WYDAWNICTWO „POSPRESS”

REDAKCJA REKLAMY

61-772 Poznań, Stary Rynek nr 44
telefon 576-56 — telex 0412409

WYKONUJE

dla odbiorców uspołecznionych
następujące usługi

w zakresie:

FOTOGRAFII REKLAMOWEJ

- Przerobienie barwne we wszystkich formatach.
- Zdjęcia kolorowe i czarno-białe (wszystkie formaty).
- Zdjęcia reklamowe i serwisy informacyjne z okazji imprez targowych, giełd towarowych, kiermaszy, jubileuszy i wystaw problemowych.
- Fotograficzne zestawy albumowe, katalogowe, dokumentacji technicznej i inne.
- Reprodukcyjne.
- Kasetony podświetlane do przerobu reklamowych o wymiarze 40×50 oraz 66×67 cm.

Zamówienia z powyższego zakresu usług fotograficznych prosimy kierować — na adres naszej redakcji. 363-K1

Atrakcyjna suknie ślubna sprzedam. Os. Przyjaźni 21 m. 17 po godz. 18. 9938g

Polecam sadzonki chryzantem doniczkowych: Si rocco, Poltevine, Marie Morin oraz ciętych: Scott, Meo i inne. Kazimierz Radziński, Przyborki 45. 62-300 Września. 9953g

Sprzedam motocykl „Ural 650” zmodyfikowany, moc 45 KM, Poznań, Różana 12 m. 8. 9994g

Szyby przednie oryginalne Fiat 132, 127, Zastawa 1100, Mercedes 200, 240, maskę Łada 1500, obrotowe sportowe RFN do Łady Fiata, tel. 20-69-42. 10042g

Kompletne zawieszenie do Opla Manty sprzedam Mosina ul. Akacjowa 10 tel. 529. 10109g

Blamy karakulowe, sprzedam. Wyżyny 67 po godz. 16. 10142g

Psa rottweilera po medalistach sprzedam. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10172g

Duża palme feniks Kozłogłowy Poznańska 15 A. m. 28 po godz. 16. 10183g

Samochody

Volkswagena (garbusa) do wypadku sprzedam. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16065g

Jelca skrzyniowego — wywrotkę, sprzedam. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14481g

Skoda 105 nowa lub po małym przebiegu kupię. Oferta z ceną i charakterystyką „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10109g

Zuka — skrzynia powiększona sprzedam Luboń ul. Czerwonej Armii 170. 99932g

Silnik lub karter Syreny 103 kupię tel. 736-10 po godz. 16. 99233g

Syrena „Bosto” rocznik 75, tanio sprzedam Włodarczyk Czerniń, Sremska 15 tel. 517. 99977g

Skoda Octavię super sprzedam. Mosina, Debova 6. 99633g

Sprzedam Poloneza, styl 1981 Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10018g

Kupię nowego Fiata 126p względnie zamienie za Poloneza na gwarancję tel. 732-98 po godz. 17. 10114g

Mieszkanie kwaterekowe 4-pokojowe telefonem zamienie na także 2-pokojowe, telefonem, c.o. niewysoko, najchętniej Łazarz. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9798g

Własnościowe M-3 Wrocław — Popowice zamienie na Poznań, względnie sprzedam. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9936g

Kataje, M-3 dwupokojowe 46 m² zamienie na M-2 tel. 747-89 lub ofertę „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9957g

Młode małżeństwo z dzieckiem — członkowie SM poszukuje kawalerki lub pokoju z umeblowaniem kuchni tel. 541-17. 9955g

3-4 pokoje w willi (Grunwald) kupię. Tel. 20-69-42. 10043g

Muzyk poszukuje M-2 lub M-3 płatne mieszczynie. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10091g

Młode małżeństwo, oczekujące dziecka, poszukuje samodzielnego pokoju z kuchnią na dłuższy okres czasu. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10163g

Nieruchomości

Gospodarstwo 1,9 ha sprzedam Joanna Stankiewicz, Kaczanowo 183, gm. Września woj. poznańskie. 9845g

Centrum Kalisza — willa dwurodzinna do wykończenia gaz, siła ogród 15 arów sprzedam Oferta 1287, Wrocław, Prasa Pod wale 62. 589-K2

Kupię 4-10 ha ziemi. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9511g

Sprzedam ładną działkę budowlaną — Czerwone Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16063g

Zguby

Dnia 6 marca br. zgubiono koinerz z lisa koloru brąz, na trasie Os Manifestu Lipcowego — Os. Rzeczpospolitej. Zwrot wynagrodzić Błażejewski, Os. Rzeczpospolitej 70 m. 10, tel. 738-99. 16062g

Różne

„Reno - Skór” — pracownia odświeżania płaszczy, marynarek, skórnych (gładkie lico) oraz krycia skór licowych, za praca codziennie od 12-18 oprócz poniedziałków i wolnych sobót. Bułgarska 56 — Zmitrowicz. 10230g

WOJEWÓDZKIE ZRZESZENIE PRYWATNEGO HANDLU I USŁUG w Poznaniu

ZAWIADAMIA

swoich członków

że od dnia 12 marca 1981 roku

WYDAWANE BĘDĄ

BONY ZAOPATRZENIOWE

NA CUKIER

w sali posiedzeń

przy ulicy Zwierzynieckiej 13a

w godzinach od 9 do 14.

624-K1

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Gwardia Ludowa 2 — Liszkowska. 15027g

Parkiety, bezpyłowe cyklonowanie Koenig, tel. 647-79. 12420g

Matrymonialne

Zastawa 1100 i pochodne naprawy remonty wykonuje Warsztat mechaniki pojazdowej. Luboń, Poznań, wstawańców Wlkp. 31, tel. 130-152, Kentzer. 13092g dla 10386g

PRZETARG

ZAKŁAD SZKOLENIA INWALIDÓW w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 78/82, tel. 420-95 — ogłasza:

PRZETARG na wykonanie: robót remontowych i modernizacyjnych w tym:

1. Dekarskich (przebudowa i naprawy dachów i rynien).
2. Malarskich (malowanie części pomieszczeń szkolno - warsztatowych i internatowych).
3. Instalacyjnych (naprawa i uzupełnienie osprzętu pomieszczeń sanitarnych, modernizacja natrysków).
4. Stolarskich (wymiana zniszczonych drzwi w internacie, naprawa stolarki).
5. Murowych i posadzkowych (nowa powierzchnia lastrykowa w klatce schodowej internatu oraz w kuchni i pralni, drobne roboty murowe jak wykonanie czerpni wentylacyjnej i ścianek murowych).

Termin wykonania: sukcesywnie do końca sierpnia br.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Informacje można otrzymać w administracji Zakładu w godz. od 9 — 9.30.

Oferty zawierające oświadczenia dot. przyjęcia robót, terminu ich wykonania i ogólnej wartości świadczenia należy składać w załadowanej kopercie w administracji Zakładu w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w 12 dniu licząc od daty ogłoszenia przetargu.

Zakład zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu w całości lub w części bez podania przyczyny. 571-K1

† Dnia 7 marca 1981 roku odszedł od nas nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany syn, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 56, śp.

WITOLD RADKE

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Śpiawiu.

W głębokim żalu pozostaje

RODZINA

† Dnia 7 marca 1981 roku zmarł mój ukochany mąż, nasz drogi brat i szwagier, stryjek, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 78, śp.

TADEUSZ GŁYDA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 marca br. o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

Stroskane

żona i rodzina

15908g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 marca 1981 roku zmarła nagle, przeżywszy lat 74, moja najukochańsza żona, kochana mama, babcia, prababcia i ciocia

ZOFIA MARCINIAK

z domu Braszka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu jankowskim.

Stroskany

mąż z rodziną

Ul. Reya 4 m. 10. 15847g

† Dnia 7 marca 1981 roku zakończył swój pracowity żywot, nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

TADEUSZ MIŁECKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Matejki 44 m. 6. 16072g

Dnia 8 marca br. zmarł były członek Cechu

SYLWESTER BRODOWSKI

mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 marca br. o godzinie 14 na cmentarzu w Swarzędzu przy ulicy św. Marcina.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Cech Stolarzy Swarzędzkich w Swarzędzu i Rzemieślnicza Spółdzielnia Stolarzy „Jedność” w Swarzędzu 16052g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 marca 1981 roku zmarł po ciężkich cierpieniach w 92 roku życia, nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

MAKSYMILIAN PLUSKOTA

odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Gwardia Ludowa 24A m. 1. 15956g

† Dnia 4 marca 1981 roku zmarł nagle, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, śp.

MARIAN CZYZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

16033g

† Dnia 5 marca 1981 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., po krótkich cierpieniach nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat i wujek przeżywszy lat 85, śp.

JÓZEF PAPIERNIK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Zbyłowi 6. Dom żałoby: Os. Manifestu Lipcowego 58 m. 4. Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.30. 15814gpr

W dniu 9 marca 1981 roku w wieku 87 lat zmarł

ROMUALD WOŁKOWIŃSKI

były długoletni dyrektor Stadniny Koni w Racocie.

Odnaczony Medalami X- i XXX-lecia PRL, Złotym Krzyżem Zasługi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Sztandarem Pracy II klasy.

Ponad 20 lat swego pracowitego życia spędził wśród nas.

Był wzorowym i szanowanym przełożonym znakomitym rolnikiem i hodowcą.

Położył ogromne zasługi w rozwoju Stadniny i odbudowie zabytłowej kultury wyróżniony nagrodą Ministra Kultury i Sztuki.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 marca 1981 r. o godzinie 11 w Racocie.

Pracownicy Stadniny Koni Racot 484-K3

† Dnia 6 marca 1981 roku zmarł nagle opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 75 lat, śp.

WŁADYSŁAW GĄSIÓREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

16053g

W związku ze zgonem prezesa

mgr. JANA CHOJNACKIEGO

przekazujemy wyrazy serdecznego współczucia Radzie i Zarządowi Spółdzielni Pracy WRLA „Folklor” w Poznaniu oraz Rodzinie Zmarłego.

Dyrekcja i pracownicy Regionalnego Biura Sprzedaży w Łodzi

478-K3

16033g

† Dnia 6 marca 1981 roku po krótkiej chorobie odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., moja najdroższa matczeka, teściowa i babcia, nasza siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 59, śp.

LEOKADIA ŁAWNICZAK

z domu Kalińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

córka z mężem i synem oraz rodzina

Os. Manifestu Lipcowego 22 m. 13. 15901g

Dnia 8 marca 1981 roku odszedł od nas w wieku 89 lat, namaszczony Olejami św., mój ojciec, teść i dziadek

SYLWESTER BRODOWSKI

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 14 na cmentarzu przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Swarzędz, ul. Zwycięstwa 18. 15951g

3 marca 1981 roku zmarła

mgr. KLOTYLD MALINOWSKA

Zegnamy w głębokim smutku kochaną, serdeczną i niezapomnianą koleżankę.

Rodzinie składamy wyrazy szczerzego żalu.

PRZYJACIELE

16015g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1981 roku zmarł w wieku 76 lat po długich cierpieniach namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF ŚWIERGIEL

mistrz krawiecki, uczestnik kampanii wrześniowej, członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 12 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z synami, synową i wnuczkami. Poznań, ul. Ostrówek 7 m. 9. 15895g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 marca 1981 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 51, najukochańszy mąż, syn, ojciec, brat, zięć, szwagier

KAZIMIERZ DOBICKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu na Starołęce.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, 15960g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 marca 1981 roku zmarł nieoczekiwanie w wieku 22 lat, mój najdroższy syn, nasz brat, wujek i kuzyn, śp.

WIESŁAW CICHOSZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 7.30 na cmentarzu jankowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

15848g

† Dnia 7 marca 1981 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 67, nasza ukochana matka, teściowa, babcia

JANINA NOWAK

z domu Stęsik

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 13 w Sobocie.

W smutku pogrążeni

córka, zięć z dziećmi i rodzina

15926g

† Dnia 7 marca 1981 roku odeszła od nas na zawsze, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA WOŻNA

z domu Bartoszek

Msza św. odbędzie się w środę, 11 bm. o godzinie 14.30 w kościele w Smochowicach, poczym pogrzeb na cmentarzu w Krzyżownikach

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Wituchowska 26. 15941g

Kalisie

„Pokój“ większy
o 1400 metrów
kwadratowych

Zakład galanterii skórzanej Spółdzielni Inwalidów „Pokój” w Kaliszu został zbudowany w roku 1973. Nakłady poniesione wtedy zmniejszyły się w ciągu dwóch lat. Wniet okazało się jednak, że 500 miejsc pracy to za mało, a że potrzebne jest zwiększenie produkcji tornistrów szkolnych, w których wytwarzaniu specjalizuje się „Pokój” — podjęto decyzję o rozbudowie zakładu.

Investycję zaczęto realizować w roku 1977. Według harmonogramu miała być zakończona po dwóch latach. Roboty jednak jeszcze trwają. Kombinatu Budownictwa Komunalnego w Kaliszu przetrzebić oddać do użytku nową halę w październiku bieżącego roku. Przybędzie wtedy „Pokojowi” 1400 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, dzięki czemu będzie można dodatkowo zatrudnić 60 inwalidów, a produkcja wzrośnie o około 15 mln zł rocznie (gra)

Leszczyńskie

Z daleka pozna się
abstynenta

Przy stole, na którym stawia się alkohol często nie ma już miejsca dla zdrowego rozsądku. Pije się zatem ponad miarę i często z wydułanej okazji. Przeróżne są tego wyniki. Trzeba zatem skutecznie przeciwdziałać powszechnej obecności wódki w życiu codziennym, nie tylko zresztą prywatnym.

Zielony listek na szybach samochodu oznacza, że pojazd ów prowadzi młody doświadczony kierowca. W podobny sposób proponuje się przekazywanie otoczeniu informacji: jestem abstynentem i żadna siła ani nikt nie zmusi mnie do wypicia czegokolwiek. Znać takie (na białym tle niebieski kruk) i dwa zielone listki — wpisanie w klapy marynarki — pojawiły się w kioskach „Ruchu” Leszczyńskiego. Warto o tym wiedzieć i poinformować znajomych.

Znaczek to jakby jedna z nitek z których kreśli się bieżąca na alkoholizm. Długo nie można już patrzeć na tragedię i szkody nim spowodowane (o-pilk)

Piłskie

Dlaczego „pstrąg” płynie pod prąd?

Powstały przed dwoma laty Zakład Inżynierii Komunalnej w Chodzieży znalazł się jesienią ubiegłego roku na krawędzi bankructwa. A wszystko z powodu programu „Wisła”. Jak pamiętamy, miało to być gigantyczne przedsięwzięcie inwestycyjne. Program wisi teraz jakby w próżni. W takiej samej sytuacji znalazło się chodzieskie przedsiębiorstwo, które miało zająć się montażem 600 małych oczyszczalni ścieków typu „Bio-blok”. Pierwotne zamiary z wiadomych powodów odłożono, Wisła nadal spływa ogromną ilość ścieków, a przy okazji o mało co nie „popłynął” Zakład Inżynierii Komunalnej.

— Obecnie bardziej realnie patrzymy na rozwój naszego przedsiębiorstwa — mówi dyrektor ZIK Zbigniew Mandelt. Porządkujemy i konkretyzujemy zakres działalności. Jesteśmy przygotowani do montażu i rozruchu „Bio-bloków”, wykonania podstawowych instalacji sanitarnych, elektrycznych i komunalnych. Prowadzić będziemy także różne pomiary. Liczę również na powstającą pracownię projektową, która ma się zająć problemami automatyzacji. Musimy nadto ruszyć z usługami oczyszczania wodociągów urządzeniem, zwanym „pstrąg”. W sumie na br. planujemy przerób w wysokości 80 mln złotych (jest to zaledwie jedna czwarta tego, co dawniej planowano). Taka jest rzeczywistość. Ze specjalistycznego zakładu stajemy się jednym w Piłskim przedsięwzięciem inżynierskim. Nasze możliwości wykonawcze osłabia jednak brak odpowiedniego sprzętu do robót ziemnych oraz instalacyjnych.

Gdy zakład powstawał nie tak to sobie wszystko wyobrażano. Życie skorygowało plany. Montaż i rozruch „Bio-bloków” okazał się niezwykle trudny. Do dziś pierwsza zmontowana przez ekipę z Chodzieży oczyszczalnia w Mikołajkach nie może osiągnąć przewidzianych parametrów. Nic zresztą dziwnego — konstrukcja nowa, brak doświadczenia.

W ubiegłym roku ekipy z Chodzieży pracowały na zaledwie czterech obiektach. Wykonano montaż małych oczyszczalni ścieków w Kłodawie (dla miasta) oraz Ustroniu Morskim (dla ośrodka wczasowego). Nadto w Golczewie oraz Dolicach w województwie szczecińskim przeprowadzono rozruch dwóch „Bio-bloków”. Wykonać mogli więcej. Niestety, zabrakło zleceń, choć z rozszarpania przedsiębiorstwa wynika, że w Polsce leży w krzakach kilkadziesiąt małych oczyszczalni ścieków. Powód jest jeden — brak środków inwestycyjnych. Nieco lepiej ze zleceniami w tym roku. Dwie ekipy montażowe (a można by utworzyć więcej) są w stanie wykonać osiem

nowych oczyszczalni. Na razie zlecono pięć — po dwie w Jastrowiu i Wronkach oraz jedną w Darłowie. Nadto specjaliści z Chodzieży przeprowadzą dziesięć rozruchów technologicznych, podobnych oczyszczalni, które zmontowało w poprzednich latach Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Goleniowie (Szczecińskie).

Zadaniem numer jeden chodzieskiego przedsiębiorstwa jest jednak zakończenie jeszcze w tym roku przepompowni ścieków w Piłie. Budowa ta trwa już od siedmiu lat. Ogromne opóźnienie spowodowane jest przede wszystkim bardzo niekorzystnymi warunkami gruntowymi. Tymczasem rozwój budownictwa mieszkaniowego spowodował krytyczną sytuację w odbiorze ścieków. Prawie na gwałt trzeba również wykonać kolektor sanitarny dla osiedla przy ul. Łowieckiej. Na ten rok zaplanowano w Piłie również wykopanie wodociągów i kanalizacji na osiedlach domków jednorodzinnych przy ul. Hutniczej oraz Bogusławskiego. W portfelu zamówień ZIK-u znajduje się także 7-kilometrowa magistrala wodna Zacharyn — Chodzież, która zapewni temu miastu wodę pitną. Nadto w Rogoźnie, Mirosławcu, i Krajence ekipy przedsiębiorstwa wykonywać będą wodociągi miejskie. Nie przyjęto natomiast do realizacji budowy rurociągu kanalizacyjnego Piła — Leszków za 60 mln złotych. Do wykonania takiego zadania ZIK nie jest po prostu przygotowany.

Ogromną sensacją był w ostatnich latach wynalazek chodzieskiego inżyniera Bolesława Poznańskiego zwany „pstrągiem” do oczyszczania sieci wodociągowych. Chodzieski zakład miał się zająć świadczeniem tego rodzaju usług w całym kraju. Tymczasem sprawa „pstrąga” leży. Były już nawet dwie specjalnie przygotowane „Nysy” z odpowiednim osprzętem. Urządzenia wymontowano, a samochody służą innym ekipom przedsiębiorstwa. Dlaczego tak się dzieje?

„Pstrąg” sprawdzał się jeszcze dwa lata temu i to z powodzeniem w kilku miastach. Potem zaczęło brakować zleceń. Nie było pieniędzy na remonty sieci. O tyle to dziwne, że równocześnie wymieniano stare zakamienione przewody na nowe. Średni koszt wymiany 1 km sieci wynosi około 600 000 złotych, a oczyszczenie „pstrągiem” zaledwie 5 000 do 30 000 złotych w zależności od warunków i przekroju. Niestety, mimo licznych ofert nie ma w Polsce chętnych do korzystania z takich usług! Jak się dowiadujemy, z powodu nikłego zainteresowania przedsiębiorstw eksploatających wodociągi — fabryka w Pniewach przerwała produkcję „pstrąga”. Kółko się zamknęło. Nie mogą jednak zrozumieć dla czego tak się dzieje, dlaczego „pstrąg” płynie pod prąd?

WŁADYSŁAW WRZASK

Nad listami czytelników

Przedszkolaki zazdroszczą urzędnikom

na przez Kuratorium bez zapowiedzenia wizyty, nie potwierdziła wszystkich zarzutów. Przeciwnie, jak stwierdzono, przedszkole jest utrzymane w czystości, panuje w nim ład, a dzieci otoczone są prawidłową opieką wychowawczą. Ciasnota (według stwierdzenia czytelnika) okazuje się zgodna z obowiązującą u nas normą, bo na 30 dzieci przypada 60 m kw. powierzchni. Go rzę jest z warunkami higienicznymi i sanitarnymi; nie ma zaplecza kuchenne-gastronomicznego, odpowiadającego wymogom, nie

można też urządzić wewnątrz budynku ubikacji...

Od 1 września (jak zaznaczono: najpóźniej) ma być oddane do użytku drugie przedszkole w budynku, adaptowanym na ten cel po urzędzie miejskim. Mankamentem jednak tego obiektu (na około 60 dzieci) będzie brak możliwości urzędzenia w nim kuchni i w związku z tym — konieczność dowożenia w termosach posiłków ze starego przedszkola. Te niedogodności (Kuratorium przynajmniej, że ani dotychczasowe, ani też przysposabia-

ne obecnie zabudowania przedszkolne nie spełniają warunków do prawidłowego funkcjonowania przedszkola) przyczyniły się do tego, że gminny dyrektor szkół w Ostrogu podjął inicjatywę pobudowania w tym mieście trzyoddziałowego przedszkola. Jest już gotowa — stwierdza wicekierownik Oświaty i Wychowania — dokumentacja techniczna, a także zgromadzono do tymczasowej (około 25 procent) potrzebnych do budowy materiałów budowlanych.

Trzeba jednak poparcia tej inicjatywy przez włączenie się do pracy społeczeństwa Ostroga. Wówczas, według przewidywań, na początku 1982 roku koło leżnych 90 dzieci będzie mogło uczęszczać do nowego przedszkola. (zk)

Konińskie

Apel poparty
czynem

Piotr Kwiatkowski — rzemieślnik z gminy Grabów (Konińskie) w związku z apelem premiera o 90 spokojnych dni pracy, podjął zobowiązanie, które jest wyrazem poparcia dla nowego rządu. Postanowił mianowicie nieodpłatnie wymienić instalację oraz sprzęt elektryczny i oświetleniowy w przedszkolu w Grabowie Wykonia to z własnych materiałów i będzie konserwował przez 3 lata.

Wystosował nadto apel do rzemieślników, aby w czynnie społecznym podjęli prace o podobnym charakterze w przedszkolach, żłobkach i domach dziecka dla poprawy warunków, w jakich wychowuje się młode pokolenie. (woj)

Poznańskie

Kropla do kropli czyli benzyna
marnotrawiona przed rogatekami

Skrupulatny i dowcipny zarazem mieszkaniec Szamotuł obliczył, że można by zaoszczędzić kilkutygodniowe przynajmniej wydobycie ropy w Karlinie, gdyby wykorzystać „żyłę” właśnie w Szamotułach. Jej początek znajduje się po jednej stronie tamtejszego przejazdu kolejowego, a koniec — po przeciwnej. To więc raczej żyłka, ale za to obfita.

Otóż mnóstwo pojazdów musi w tym miejscu zatrzymać się, by po chwili (czasami zresztą bardzo długiej) ruszyć, zużywając dodatkowo ileś tam kropel benzyny. Gdyby je pomnożyć przez liczbę wozów z konieczności zatrzymujących się, to już dziennie zeromadzi się spora ilość. A co dopiero uwzględnimy tygodnie, miesiące, lata. Marnotrawionych jest wiele litrów paliwa, którego przecież nie mamy w nadmiarze.

Rzecz zaś w tym, że ów przejazd w Szamotułach zamknięty bywa w sumie przez 18, a nawet 20 godzin na dobę. Przed opuszczonymi rogatekami tworzą się długie sznury wozów. Przeshody tej ominiąć w inny sposób nie mogą. Władze lokalne natomiast nie mogą od lat urzeczywistnić zamiaru zbudowania tunelu pod przejazdem albo nad nim. I chyba nieszybko (jeśli w ogóle) to się powiedzie, bo oprócz dobrych chęci — niczego obecnie nie ma (ponoć nie było nigdy); ani pieniędzy na to tylko w tym województwie zresztą. (bop)

odpowiadamy

Zenon Kosztur, Czeszewo — Radzimy zwrócić się do „Solidarności” w Poznaniu, ul. Długosza 18a przy której istnieje Społeczny Ko-

Szyldy retro



Moda retro objęła też... szyldy zakładów rzemieślniczych. Tak oto (i wiele innych) zobaczyć można wzdłuż ulic Gniezna. Fot. „Głos” — R. Królak

MARZEC 10 Wtorek Cypriana Marcelego Słońce: 6.19—17.48

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 16.30 Spotkanie z operą: „Siostra Angelika”, „Gianni Schicchi”. MUZYCZNY — g. 19 „Król wio czegów”. POLSKI — g. 19 „Baba-Dziwo”. NOWY — g. 19 „Gburzy”; SCENNA NOWA — g. 19.30 „Herody polskie”.

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BROWAR” — g. 21 Kabaret „Pod Spodem”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang.). GOSTYŃ: „Zagłada Japonii” (ja ponski). GÓRA: „Kruche więzy” (czech.). JAROCIN: „Żelazny pokój” (fr.). „Coma” (amer.). „Mała syrena” (jap.). KALISZ Kosmos: „Coma” (ame rykański); Stylowe: „Przed ka-

merą” (rum.). „Rzeczpospolita babska” (pol.); Syrena: „Lęk wysokości” (amer.). „Zwolnienie warunkowe” (amer.). KEPNO: „Porażenie prądem” (weg.). KŁODAWA: „Powrót Mechagodzilli” (jap.). KONIN Górnik: „Sprawy osobiste” (jug.); Oskard: „Charlie Brown i jego kompania” (amer.). „Cena strachu” (amer.). KOŚCIAN: „Robotnicy 80” (pol.). „Rój” (amer.). KROTOSZYN: „Superpotwór” (jap.). LESZNO: „Superpotwór” (jap.). „Koziorożec-1” (amer.). NOWY TOMYŚL: „Głina czy ład dak” (fr.). „Króliewicz i gwiazda wieczorna” (czech.). OBORNIKI: „P-S” (NRD). OBRZYCKO: „Złudzenie” (bul-garski).

PILA Sokół: „Ofiara” (weg.). PLESZEW: „Nosferatu — wampir” (RFN). „Zabawka” (fr.). PNIEWY: „Olimpiada 40” (pol.). SŁUPCA: „Dick i Jane” (ame-rykański).

SZAMOTUŁY: „Bobby Deerfield” (amer.). SYCÓW: „Ofiara namiętności” (hiszp.).

ŚRODA: „Robotnicy 80” (pol.). TRZCIANKA: „Maratonczyk” (amer.).

TURK: „Boska Emma” (czechosłowacki). „Trędowata” (pol.).

WAŁCZ Tęcza: „Korek” (wi.). „Superpotwór” (jap.); WOK: „Rollercoaster” (amer.).

WRONKI: „Ofiara namiętności” (hiszp.).

WYBÓRZ: „Ofiara namiętności” (hiszp.).

WYBÓRZ: „Ofiara namiętności” (hiszp.).

WYBÓRZ: „Ofiara namiętności” (hiszp.).

WYBÓRZ: „Ofiara namiętności” (hiszp.).

WYBÓRZ: „Ofiara namiętności” (hiszp.).

WYBÓRZ: „Ofiara namiętności” (hiszp.).

WYBÓRZ: „Ofiara namiętności” (hiszp.).

WYBÓRZ: „Ofiara namiętności” (hiszp.).

WYBÓRZ: „Ofiara namiętności” (hiszp.).

WYBÓRZ: „Ofiara namiętności” (hiszp.).

WYBÓRZ: „Ofiara namiętności” (hiszp.).

WYBÓRZ: „Ofiara namiętności” (hiszp.).

WYBÓRZ: „Ofiara namiętności” (hiszp.).

WRZESNIA: „Ojciec święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.). WSCHOWA: „Cztery pancerni i pies” (pol.). „Dubler” (fr.). ZŁOTÓW: „Kontrakt” (pol.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Mag nackie swaty” — opow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Śpiewy staropolskie; 13.01 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16.30 „Od palanta do bel canta” — ze wspomnień M. Fogga; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn między-narodowy — „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywe; 20.30 Wie-czór w Studiu „Gama”; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Wrocław na muzycznej antenie; 23.15 — Teatr PR — Scena Polska — J. Świdorski.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22; 23. PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Patrol” — pow.; 9.10 Muzyka filmowa J. Williamsa; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Barokowy koncert; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pełta; 11 Pow w wyd dźwiękowy; 11.30 Zespoły Henryka Majewskiego; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Sól ziemi” pow.; 14 Wirtuozii i le-

tu — James Galway; 15.05 Wokół nowej fali; 15.40 Zespół Chaitur-nik i soliści; 16 M. Cwietajewa: „Dom koło starego Pimena”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Ze skutkiem natchnienia; 17.05 Muzyka na pocztę UKF; 17.40 Bielszy od-cień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Antkowiaka — postać i rzeczy; 19.20 „Impresja” gra zespół Jazz Carriers; 19.35 Opera F. Schuberta: „Alfonso i Estrella”; 19.50 „Pa-rol” — pow.; 20.30 „Ogród ziem skich rozkoszy” — słuch.; 21.10 Na estradzie zespół „Tangerine Dream”; 21.30 Śladami jazzowych legend; 22.08 Śpiewa C. Sauvage; 22.15 Fonote-ka XX wieku — na jubileusz P. Perkowskiego; 23 Portrety imion; 23.05 Między dniami a snem. Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: (aud. lokalne Po-znańskie): 6.45 Radioexpress; 7 i 7.30 Stereo; Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. K. Kolanowskiego; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgo-szczy; 16.45 Aud. M. Grądzkiego; 16.55 Komunikaty; 17 Radioex-press; 17.15 Stereo: Przypomina-my zespół „Uriah Heep”; 17.40 Radiowa Witryna Poetycka — wiersze R. Smiertelnej; 18, Stereo; Poznańscy kompozy-torzy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

TTR. RTSS: 6.00 — Matematyka

(sem. 2); 6.30 — Hodowla zwie-rząt (sem. 2); 13.30 — J. polski (sem. 4); 14.00 — Matematyka (sem. 4).

Dla szkół: 9.55 — J. polski (kl. II i III); 11.00 — Wychowanie pla-styczne (kl. III) 14.30 — Telewizja w sprawie mi-lardów; 15.55 — Obiektyw; 16.15 — Dziennik; 16.30 — Telewizyjny Klub Senio-ra; 16.55 — Polska Kronika Filmowa; 17.05 — „Interstudio”; 17.30 — „Struś Pędziwiatr przed-stawia” — film animowany; 17.55 — „Lekarz radzi” — bóle kre-gosłupa; 18.05 — Telewizja Młodych (c.d.n.); 18.50 — Dobranoc; 19.00 — „Zderzenia” — program publicystyczny; 19.30 — Dziennik; 20.10 — „Pięta pora roku” — radz. film społeczno-obyczajowy; 21.45 — „Forum ekonomiczne” — „Reforma gospodarcza” — cen-trum i inni; 22.30 — Dziennik; 22.45 — „Spotkania liryczne” — Piosenka, której nie można przestać śpiewać.

23.15 — Telewizja w sprawie mi-lardów

PROGRAM II

10.00 — „Szkiele i oko” — ma-gazyn popularnonaukowy; 11.05 — „Lekarz radzi” — bóle kre-gosłupa; 11.15 — „Interstudio”; 11.40 — Wtorek Melomana; 15.45 — Język angielski (21) — kurs podstawowy; 16.15 — Język niemiecki (21) — kurs podstawowy; 16.45 — „Sekrety kina” — ko-stiumy i charakterystyka w filmie współczesnym i histo-rycznym; 17.25 — „Latający Holender”; 17.55 — „Szkiele i oko” — ma-gazyn popularnonaukowy; 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.10 — Wtorek Melomana — Mo-zart i Weber pod batutą Skro-waczewskiego; 21.10 — 24 godziny; 21.20 — „Bez recepty” — rozmowy o wychowaniu; 21.45 — Filmy Andrzeja Wajdy: „Krajobraz po bitwie”; 23.25 — Język angielski (14) — kurs dla zaawansowanych.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89. KONIN: Wojciech Piłowski, pl. 22PR 1 tel. 266-67. LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38 tel. 61-61. PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.